Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 23 KWIETNIA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 89 (10 660) Rok założenia 1945 Cena 1 1 zł

Separatyści wspierani przez Izrael nadal blokują kwaterę wojsk ONZ

Zaostrza się sytuacja na południu Libanu

BEJRUT PAP. Izrael nie dopuszcza do unormowania sytuacji w Libanie południowym. Wczoraj wieczorem izraelskie samoloty i okręty wojenne zaatakowały obóz uchodźców palestyńskich w miejscowości Nahr el-Bared, na wybrzeżu libańskim, 100 km na północ od Bejrutu. Wśród mieszkańców obozu są zabici i ranni.

JUŻ ósmy dzień z kolei formacje zbrojne separatystów, które proklamowały secesję Libanu południowego, blokują kwaterę główną wojsk tymczasowych ONZ w Nakurze.

Przywódca separatystów Haddad zapowiedział wczoraj, że blokada kwatery głównej ONZ w Nakurze będzie przerywana na cztery godziny dziennie. W ten sposób stacjonujące tam oddziały ONZ będą mogły otrzymywać zaopatrzenie.

Jak zakomunikował rzecznik wojsk ONZ, wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie sytuacja na południu Libanu jeszcze bardziej się zaostrzy, ponieważ oddziały Haddada, przy poparciu Izraela, zamierzają przy użyciu siły zbrojnej rozszerzyć granice bezprawnie stworzonego przez nie „państwa".

Z informacji napływających z Bejrutu wynika, że Tel-Awiw udziela separatystom wszechstronnej pomocy, dostarczając im broni i sprzętu wojskowego. Artyleria agresora uczestniczy bezpośrednio w ostrzeliwaniu osiedli południowolibańskich. Izraelski minister obrony Ezer Weizman oświadczył wprost, że Tel-Awiw i oddziały Haddada mają „wspólne interesy". Libański sektor przygraniczny — jak powiedział — ma „ważne znaczenie dla bezpieczeństwa Izraela".

Obradował X Krajowy Zjazd TPP-R

Manifestacja braterstwa i wszechstronnej współpracy

WARSZAWA PAP. Z udziałem ponad 800 delegatów reprezentujących różne środowiska społeczne i zawodowe — 21 bm., w 34 rocznicę podpisania przez PRL i ZSRR Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, obradował w Warszawie X Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

ZJAZD dokonał oceny różnorodnych form działalności ideowo-wychowawczej tej organizacji w ostatnich 4 latach, przyjął program dalszej pracy do 1983 r. Obrady najwyższego forum towarzystwa stały się kolejną wielką manifestacją braterstwa i wszechstronnej współpracy narodów Polski i Związku Radzieckiego. Podkreślił fundamentalne znaczenie naszego sojuszu z ojczyzną Lenina dla całego powojennego rozwoju ludowej Ojczyzny, jej teraźniejszości i przyszłości.

NA obrady przybyli — serdecznie witani przez uczestników zjazdu — członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, Edward Babiuch, Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruczek, Józef Tejchma, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Alojzy Karkoszka, Zdzisław Kurowski; członkowie kierownictw stronnictw politycznych: prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD — Tadeusz W. Młyńczak.

Serdecznie i gorąco powitano delegację bratniego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z przewodniczącym Centralnego Zarządu TPR-P, członkiem KC KPZR, przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — Aleksiejem Szytikowem. Powitano również inne delegacje zagraniczne przybyłe na zjazd.

Obecny był ambasador ZSRR — Borys Aristow, a także ambasadorowie innych krajów socjalistycznych.

Obrady otworzył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący ZG G TPP-R — Jan Szydlak.

Gorącą owacją powitali u uczestnicy zjazdu list skierowany w do nich przez I sekretarza KC P PZPR — Edwarda Gierka. (Tekst listu publikuje dzisiejszy „Głos").).

Następnie uczestnicy zjazdu wysłuchali referatu sprawozdawczo-programowego wygłoszonego przez J. Szydlaka.

(Dokończenie na str.r. 2)

Edward Gierek w woj. piotrkowskim

PIOTRKOW PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 21 bm. w woj. piotrkowskim, zapoznając się z dorobkiem i głównymi problemami społeczno-gospodarczymi tego regionu.

Edward Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa odwiedził Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. M. Nowotki „Sigmatex" w Piotrkowie Trybunalskim. Następnie I sekretarz KC PZPR udał się na teren bełchatowskiego okręgu przemysłowego.

W uznaniu za serce i trud

W maju pierwsze szczecinianki udekorowane zostaną Medalem „Matce"

W UB. SOBOTĘ odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, podczas którego zatwierdzono ostatecznie regulamin nadawania Medalu „MATCE", ustanowionego w Szczecinie we wrześniu 1978 r. Medal ten, wybity według projektu szczecińskiego artysty-plastyka Henryka Boehlkego, wręczony będzie po raz pierwszy z okazji Dnia Matki w maju bieżącego roku, obchodzonego jako Międzynarodowy Rok Dziecka.

W MYŚL regulaminu Medal „MATCE" może być nadany kobietom, które wychowały swoje dzieci na wzorowych obywateli, swą pracą i nauką oraz pracą społeczną przynoszących chlubę Ziemi Szczecińskiej i Polsce Ludowej, kobietom które dobrze wychowując swe dzieci zyskały równocześnie szacunek za pracę zawodową i społeczną oraz działalność opiekuńczo-wychowawczą. Medal może być na

(Dokończenie na str. 2)

POLSCY mistrzowie baletu od lat cieszą się w świecie znakomitą sławą i uznaniem. Nie wszyscy jednak wiedzą, że i nasze zespoły amatorskie odnoszą duże sukcesy. Ostatnio na paryskim konkursie „Balet jutra" pierwszą nagrodę w grupie zespołów nieprofesjonalnych zdobył Balet Form Nowoczesnych przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

(Fot. CAF-Sochor)

Walne zebranie Koła b. Działaczy Polonijnych

WCZORAJ w Zamku Książąt Pomorskich odbyło się walne zebranie Koła b. Działaczy Polonijnych — członków Związku Polaków w Niemczech, zorganizowane z okazji 10-lecia koła i 34 rocznicy wyzwolenia Szczecina. Prezes koła Witold Kmieciik powitał przybyłych na zebranie: członka Rady Państwa dr Edmunda Osmańczyka, wicewojewodę Teresę Paculę kierow-

(Dokończenie na str. 2)

Egipt zerwał stosunki z Kuwejtem

KAIR PAP. Prezydent Egiptu Anwar Sadat oznajmił wczoraj w Ismailii o decyzji zerwania przez Egipt stosunków politycznych i gospodarczych z Kuwejtem. Jak wiadomo wcześniej podjął analogiczny krok Kuwejt w ramach sankcji po podpisaniu przez Egipt separatystycznego układu pokojowego z Izraelem.

Północno-zachodni Iran

Nadal niespokojnie

TEHERAN PAP. Mimo wysiłków rządu irańskiego, zmierzających do uspokojenia sytuacji w północno-zachodnim Iranie, w mieście Naghadeh w pobliżu granic z Turcją i Irakiem doszło w niedzielę do nowych walk między miejscową ludnością pochodzenia kurdyjskiego i tureckiego.

Peru będzie produkować uran

BUENOS AIRES PAP. W rejonie Marochacha, na wschód od stolicy Peru, Limy, powstanie pierwszy w tym kraju zakład przetwarzania uranu.

Uran pochodzić będzie z wielometalicznych złóż andyjskich, zawierających m. in. miedź, srebro, cynk, tungsten, bizmut i molibden. Złoża te zawierają uran w ilości 70 gramów na tonę. W realizacji projektu uczestniczyć będzie peruwiański Instytut Energii Jądrowej (IPEN), będący rządową agencją do spraw koordynacji działań w tej dziedzinie.

Peru zamierza rozwinąć własną energetykę jądrową. Koszt budowy zakładu przetwarzania uranu wyniesie ponad 350 mln dolarów.

Nie pójdzie „na żyletki"!

S/s „Sołdek" skansenem-muzeum gospodarki morskiej w Szczecinie

A WIĘC jest decyzja! S/s „Sołdek", pierwszy statek zbudowany w Polsce Ludowej, przekształcony zostanie w skansen-muzeum. W ub. piątek w dyrekcji PŻM odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli: dyrektor naczelny PŻM Ryszard Karger, dyrektor Muzeum Techniki w Warszawie Jerzy Jasiuk, przewodniczący OW NOT Eugeniusz Skrzynowski i przedstawiciele Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Uzgodniono, że 2 stycznia 1980 r. parowiec „Sołdek" przekazany zostanie przez PŻM do prac adaptacyjnych na skansen-muzeum. W maju 1980 r. z okazji XXIV Zjazdu Delegatów SIMP w Szczecinie nastąpi otwarcie pierwszych ekspozycji. Będą to: „SIMP — gospodarce morskiej" i „Polska produkcja okrętowa lat 1946—800". Na tej ostatniej planuje się pokazanie ok. 150 modeli typów statków zbudowanych w Polsce.

W najbliższym czasie rozpoczną się prace projektowe pod patronatem Sekcji Okrętowców SIMP. Chodzić będzie o zaprojektowanie nowych funkcji statku. Zgodnie z sugestiami wysuniętymi przez dyr. Ryszarda Kargera, kotłownia, maszynow-

(Dokończenie na str. 2)

Puchar „Kuriera" dla ZSR w Dąbiu

Rajd Szlakiem Wyzwolenia Szczecina

PO PODMIEJSKICH drogach i lasach, polach i rzekach wiodły w sobotę i w niedzielę trasy XVIII Ogólnopolskiego Rajdu Szlakiem Wyzwolenia Szczecina. Impreza spotkała się z ogromnym zainteresowaniem, które przekroczyło oczekiwania organizatorów. W rajdzie wzięło bowiem udział 2 200 turystów z całego kraju. Tak licznej frekwencji nie odnotowano na żadnej z poprzednio organizowanych tego typu imprez.

UCZESTNICY rajdu zapoznali się z miejscami, w których toczyły się ciężkie boje o nasze miasto, oddali hołd jego wyzwolicielom, a także mieli okazję poznać piękno podszczecińskich okolic i efekty twórczej pracy mieszkańców naszej ziemi. Organizatorzy umożliwili turystom m. in. zwiedzenie Zakładów Chemicznych w Policach, które wespół z OM i ZW PTTK, Oddziałem PTTK w Policach, Wydziałami Kultury Fizycznej i Turystyki UW i UM, Pomorską Brygadą WOP i kołem PTTK z Hartwiga wzięły na siebie trud związany z przygotowaniem tej pięknej imprezy, nad którą patronat sprawowała nasza redakcja.

Wszystkie rajdowe trasy prowadziły do Polic, gdzie była zlokalizowana meta. Turystów przybywających tu ze szlaków pieszych, kolarskich i motorowych, a także kajakowych — witały dwie orkiestry: wojskowa z Pomorskiej Brygady WOP oraz młodzieżowa z Zakładów Chemicznych. Było wesoło i przyjemnie. Gospodarze mety — żołnierze WOP znakomicie wywiązywali się ze swoich obowiązków, przygotowując dla turystów szereg zabaw i konkursów. Była okazja do sprawdzenia swych umiejętności w strzelaniu, przeciąganiu liny, a także śpiewaniu i in.

Z żołnierzami współpracował aktyw PTTK na czele z komandorem rajdu Janem Kiełczewskim. Dzięki wspólnemu wysiłkowi impreza wypadła na medal i zapewne pozostawi w pamięci jej uczestników wiele przyjemnych wspomnień.

Podsumowania tegorocznego XVIII Ogólnopolskiego Rajdu Szlakiem Wyzwolenia Szczecina dokonał wiceprezydent naszego miasta Czesław Aszkiełowicz, który powiedział m. in., iż: „Ta ze wszech miar udana impreza była nie tylko turystyczną atrakcją, lecz przede wszystkim dobrą lekcją historii i obywatelskiego wychowania".

W uroczystym zakończeniu rajdu uczestniczyli także przedstawiciele polickich władz z I sekretarzem KMiG — S. Krawczykiem, przedstawiciele kierownictwa Zakładów Chemicznych z dyrektorem generalnym M. Lewandowskim i I sekretarzem KZ PZPR — J. Zielińskim.

NASTĘPNIE chwilą ciszy oraz złożeniem wieńców i kwiatów pod pomnikiem w Policach uczczono pamięć poległych w walce o nasze wyzwolenie oraz wszystkich tych, którzy stracili swe życie w obozach pracy niewolniczej, które działały w tym mieście w okresie II wojny światowej. Na zakończenie wielu turystycznym zespołom i wyróżniającym się działaczom wręczono nagrody. Puchar ufundowany przez naszą redakcję dla najliczniejszej, zorganizowanej grupy młodzieżowej uczestniczącej w rajdzie, przypadł w udziale uczennicom i uczniom Zespołu Szkół Rolniczych w Dąbiu. (jg)

15 lat związkowej kontroli społecznej

Uznanie dla działaczy

W TYM roku mija 15 lat działalności związkowej kontroli społecznej. Do obecnego spójnego systemu kontroli społecznej wniosła ona swoje kilkunastoletnie już doświadczenie. Liczna, bo ponad 60-tysięczna rzesza społeczników stoi na straży interesów społeczeństwa, działając w sferze rynku, cen i usług, dbając o rzetelność i kulturę w handlu.

Aktywna społeczna postawa członków szczecińskiego zespołu związkowej kontroli społecznej została uhonorowana. Na spotkaniu w Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych wielu z nich udekorowano odznaką „Gryfa Pomorskiego", przyznaną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Otrzymali je: Bronisław Binkowski, Stanisława Danowska, Julian Duński, Dominika Galińska, Stanisław Gawędzki, Zygmunt Janiak, Henryk Kiczyński, Zenon Knysz, Zofia Lalas, Hieronim Licznierski, Emilia Naruszewicz, Mirona Rogala, Witold Rolbiecki, Jan Szostak, Edmund Woźniak, Paweł Wroński, Alicja Zięba, Wiesław Żoga. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący WRZZ — Bogusław Fikiel. (tur)

Na liniach
Polska — W. Brytania

50 lat współpracy żeglugowej

W 1929 ROKU otwarto pierwsze liniowe połączenie żeglugowe z Polski do Anglii (linię Gdynia/Gdańsk do Londynu i Hull). Tak więc w roku bieżącym przypada półwiecze współpracy żeglugowej naszego kraju z Wielką Brytanią.

Współpraca ta rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie, a dwóch armatorów, tj. PLO (Zakład Linii Europejskich w Szczecinie) i United Baltic Corporation Londyn utrzymują od szeregu lat wspólne serwisy liniowe (konwencjonalne i kontenerowe) z Gdyni i Szczecina do portów angielskich.

Dalszym znamiennym krokiem w rozwoju tej współpracy jest aktualnie wspólna budowa w Finlandii dwóch nowoczesnych statków ro-ro po 7200 DWT i 350 TEU każdy (TEU — oznacza możliwości załadowcze w przeliczeniu na kontenery 20-stopowe). Jednostki te wejdą do eksploatacji do końca br. Statek pod banderą polską obsługiwać będzie połączenie Gdynia/Szczecin — rejon Londynu, zaś statek pod banderą brytyjską trasę Gdynia — Middlesborough. Port i miasto Middlesborough w hrabstwie Cleveland utrzymują ścisłe więzy i wymianę kulturalną ze Szczecinem. Porty w Gdyni i Szczecinie czynią już odpowiednie przygotowania do obsługi pierwszych [illegible] statków ro-ro. (wit)

Medal „Matce"

(Dokończenie ze str. 1)

dany nie tylko matkom naturalnym, ale również kobietom, które otoczyły opieką i serdeczną troską dzieci adoptowane lub stworzyły rodziny zastępcze oraz Rodzinne Domy Dziecka.

Kandydatki do medalu mogą zgłaszać komitety Frontu Jedności Narodu, organizacje polityczne i społeczne, prezydia rad narodowych, organa administracji państwowych [illegible]. Umotywowane wnioski przyjmuje Biuro WKFJN w Szczecinie. (aż)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

M/s „Starogard Gdański" z Londynu i Kopenhagi,
m/s „Wolin" z Manchesteru,
m/s „Karpacz" z Antwerpii,
m/s „Koszalin" z Rotterdamu,
m/s „Eugenie Cotton" z Finlandii.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „Tarnów" do Danii,
m/s „Wadowice" do Danii,
m/s „Nowy Sącz" do Holandii.

X Krajowy Zjazd TPP-R

(Dokończenie ze str. 1)

Z kolei rozpoczęły się wystąpienia w dyskusji plenarnej. Przemawiał przewodniczący delegacji radzieckiej — Aleksiej Szytikow.

Przewodniczący delegacji radzieckiej przekazał uczestnikom zjazdu sztandar ufundowany przez Centralny Zarząd TPR-P i Prezydium Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą, a także obraz artysty z Kaliningradu Michaiła Piaskowskiego, przedstawiający postacie Włodzimierza Lenina i Feliksa Dzierżyńskiego.

W TRAKCIE wielogodzinnej dyskusji jej uczestnicy wskazywali, iż niewzruszony sojusz i przyjaźń naszych państw i narodów z każdym dniem rozszerza się i wzbogaca o nowe dziedziny życia. W pogłębianie więzi politycznych, gospodarczych i społecznych narodów Polski i Związku Radzieckiego godny wkład wnosi TPP-R, którego dotychczasowa praca może być uzasadnionym powodem do satysfakcji i dumy. Towarzystwo uczyniło wiele w zakresie informowania i upowszechniania osiągnięć i dorobku ZSRR w dziedzinach politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej. Zrodzona w czasach Wielkiego Października i wspólnych walk polskich i rosyjskich rewolucjonistów, utrwalona braterstwem broni — wzajemna przyjaźń znajduje obecnie swoje odbicie we wszystkich dziedzinach życia.

Zjazd dokonał wyboru nowego 211-osobowego ZG TPP-R i 25-osobowej Głównej Komisji Rewizyjnej.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Zarząd Główny wybrał Prezydium i Sekretariat ZG TPP-R. Przewodniczącym ZG został ponownie członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydlak. Wiceprzewodniczącymi ZG zostali: Zdzisław Andruszkiewicz, Józef Ozga-Michalski, Jan Raczkowski, Irena Sroczyńska i Piotr Stefański. Sekretarzem generalnym ZG wybrany został Wacław Barszczewski.

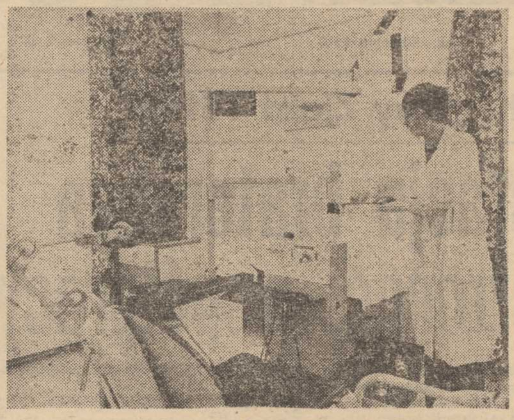

Lekarz stomatolog Elżbieta Gajewska w nowym gabinecie.
Fot.: Zb. Jodkowski

Dla 4 tysięcy pracowników „Polic II"

Nowa przychodnia

NOWA przychodnia lekarska w Zakładach Chemicznych „Police" 2 maja przyjmie pierwszych pacjentów. W ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste otwarcie, przecięcie wstęgi do nowych, dobrze wyposażonych gabinetów. Nowa przychodnia dla budowniczych „Polic II" nie jest wcale taka nowa. Adaptowana została z hotelu robotniczego na centralnym zapleczu socjalnym niewielkim kosztem. Trochę specjalistycznego sprzętu było w Międzyzakładowej Przychodni ZCh „Police", której filię będzie stanowić, trochę dokupiono. Wszystko to staraniem ludzi, wśród których dużą aktywnością wyróżnili się m. in. Andrzej Świtalski — kierownik grupy remontowo-budowlanej Zakładu Usług Socjalnych Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Janusz Budzyński z ZUS, Gabriela Możejko — kierownik administracyjny Międzyzakładowej Przychodni i Dorota Berlińska z tej że przychodni.

Nowa placówka obsługiwać będzie około 4 tysięcy pracowników. Służyć im będą gabinety przemysłowe, stomatologiczny, chirurgiczny, zabiegowy, laboratorium analityczne oraz karetka pogotowia. Przychodnia zlokalizowana jest na zapleczu socjalnym budowy. Przemysłową służbę zdrowia przybliżono więc do pracowników. Sprawniej przebiegać będzie leczenie i profilaktyka. Odciąży się trochę lekarzy z Międzyzakładowej Przychodni, którzy w roku ubiegłym przyjęli prawie 54 tysiące pacjentów, przeprowadzili blisko 14 tysięcy badań profilaktycznych, objęli czynnym poradnictwem ponad 600 osób. (tur)

Nie „na żyletki"!

(Dokończenie ze str. 1)

nia, pomieszczenia nadbudówki rufowej i pomost nawigacyjny mają być pozostawione jako skansen po doprowadzeniu ich do stanu sprzed 30 lat. Natomiast ładownie zostaną adaptowane na pomieszczenia ekspozycji muzealnej, przy zastosowaniu nowoczesnych technik, m.in. pełnej klimatyzacji itp. Opiekę nad estetycznym wyglądem statku przejmie Liceum Morskie, liczy się także na młodzież szkół budowy okrętów.

NA S/S „SOŁDEK" zlokalizowana zostanie także stała stacja walki z korozją (laboratorium antykorozyjne). Naukowcy będą prowadzić permanentne badania nad tym tematem, korzystając z unikalnego wręcz „poligonu".

Pozostaje jeszcze w sferze dyskusji sprawa podporządkowania organizacyjnego nowego muzeum. Najkorzystniejsza formułą będzie uczynienie z „Sołdka" filii Muzeum Techniki w Warszawie, która działa pod egidą Naczelnej Organizacji Technicznej. Rozmowy na ten temat trwają.

Jak nas poinformował przewodniczący Zarządu Oddziału SIMP w Szczecinie Leszek Bednarski, myśli się już o kolejnych ekspozycjach na „Sołdku". Zdaniem tej organizacji należy w pierwszym rzędzie pokazać rozwój trampingu i początki budownictwa okrętowego w Polsce z uwzględnieniem roli jaką odegrali w tym budownictwie konsultanci radzieccy. Należy także wybiec w przyszłość, eksponując problematykę oceanotechniczną, której podstawy tworzone są w Instytucie Morskim i Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

Przy okazji warto dodać, że „Kurier Szczeciński" podnosił sprawę przekształcenia s/s „Sołdek" w muzeum przemysłu okrętowego i żeglugi już od 1973 roku. Statek miał bowiem zostać wycofany z eksploatacji w 1975 r. Okazało się jednak, że zarówno stan mechanizmów jak i kadłuba pozwolił mu na pływanie przez dalsze 5 lat. Przekształcenie pierwszego zbudowanego w Polsce parowca w muzeum-skansen jest dla gospodarki morskiej wielką sprawą.

Ryszard WITUSZYŃSKI

Walne zebranie Koła b. Działaczy Polonijnych

(Dokończenie ze str. 1)

nika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR Jacka Błędowskiego, wiceprezydenta Bogdana Krupę, rektora WSP doc. dr Henryka Lesińskiego.

Na wstępie uczczono chwilą ciszy pamięć kilkunastu osób zmarłych w minionym okresie. Następnie przekazano odznaki Rodła ludziom, którzy swą pracą i postawą kontynuują tę wielką patriotyczną ideę. Z kolei wiceprezydent B. Krupa udekorował sztandar koła Złotą Honorową Odznaką Towarzystwa Przyjaciół Szczecina.

Edmund Osmańczyk, dziennikarz, pisarz, działacz Związku Polaków w Niemczech w okresie międzywojennym, przypomniał historię Rodła, ludzi którzy poświęcili się szczytnym ideom.

W drugiej części zebrania wybrano nowy zarząd koła. Prezesem został ponownie Witold Kmiecik.

SPOTKANIE E. OSMAŃCZYKA Z DZIENNIKARZAMI

CZŁONEK Rady Państwa poseł na Sejm PRL, Edmund Osmańczyk spotkał się w ub. sobotę z dziennikarzami „Głosu" i „Kuriera". Podczas spotkania E. Osmańczyk mówił o walce Polaków spod znaku Rodła o włączenie do Ojczyzny prastarych Ziem Piastowskich nad Odrą i Nysą, o działalności Związku Polaków w Niemczech.

Drugi zajazd na E-14

„Czarny Bawół" już działa

W SOBOTĘ, zgodnie z zapowiedzią, nastąpiło otwarcie drugiej szczecińskiej przydrożnej karczmy. „Czarny Bawół" — bo takie miano nosi placówka — został zlokalizowany w Będgoszczy, za Starym Czarnowem. Leży dokładnie na 30 km od centrum Szczecina.

W otwarciu nowej placówki gastronomicznej, która została zbudowana przez szczeciński oddział WSS „Społem", uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich.

Również przedwczoraj do „Czarnego Bawołu" trafili pierwsi goście. Jesteśmy pewni, że ze względu na swoje położenie zajazd ten cieszyć się będzie bardzo dużym powodzeniem. (t)

Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach

19 BM. około godz. 16 w Bytomiu, w czasie legitymowania dwóch podejrzanie zachowujących się mężczyzn, został zraniony śmiertelnie nożem funkcjonariusz MO sierż. Bogdan Majewski (lat 32, żonaty, 2 dzieci).

Jak ustalono, sprawcą zabójstwa jest Tadeusz Winczewski syn Jerzego i Cecylii ur. 20 grudnia 1930 r. w Krakowie, nie pracujący, bez stałego miejsca zamieszkania, ostatnio zameldowany w Krakowie, wielokrotnie karany za przestępstwa kryminalne.

Za zbiegłym przestępcą prowadzone są energiczne działania poszukiwawcze.

Oto jego rysopis: wzrost 180 cm, krępy, cera śniada, włosy ciemne, duża łysina czołowa, bokobrody o odcieniu ciemnorudawym. Ubrany był w skafander pikowany koloru granatowego zapinany na biały zamek błyskawiczny, ciemną marynarkę prawdopodobnie ze skóry lub skaju, spodnie niebieskie z texasu, buty czarne, wysokie zapinane na zamek błyskawiczny, na głowie zielony kapelusz.

Ktokolwiek może pomóc w ujęciu poszukiwanego lub ustaleniu jego miejsca pobytu proszony jest o porozumienie się z Prokuraturą Wojewódzką w Katowicach lub Komendą Wojewódzką MO w Katowicach ul. Powstańców 31, telefon 51-15-17 albo powiadomienie najbliższej Prokuratury Rejonowej lub jednostki Milicji Obywatelskiej.

NATO wobec perspektywy podpisania SALT II

Plany modernizacji taktycznej broni nuklearnej

BRUKSELA PAP. W Brukseli podano do wiadomości, że w końcu kwietnia w bazie amerykańskich sił powietrznych Homestead na Florydzie odbędzie się posiedzenie Grupy Planowania Nuklearnego (NPG) NATO z udziałem ministrów obrony: Kanady, RFN, Włoch, Holandii, Norwegii, Turcji, W. Brytanii i USA.

SESJA NPG przedyskutuje amerykańskie plany modernizacji taktycznej broni nuklearnej w arsenale NATO. W szczególności przewiduje się wprowadzenie do tego arsenału nowych środków przenoszenia bojowych głowic jądrowych — w tym rakiety „Pershing II" o zasięgu 2 400 kilometrów.

W Brukseli podano również do wiadomości, że na pierwszym posiedzeniu zebrała się tam 21 bm. nowo powołana „grupa kontroli zbrojeń nuklearnych" na szczeblu stałych przedstawicieli państw członkowskich NATO. Została ona utworzona z inicjatywy Bonn i — jak się podkreśla w Brukseli — pracować ma równolegle z Grupą Planowania Nuklearnego NATO.

KONCEPCJA NATO jest niezwykle przewrotna. Kiedy Grupa Planowania Nuklearnego rozpatrywać będzie problem produkcji i dyslokacji środków przenoszenia broni jądrowej o zwiększonym zasięgu, to „grupa kontroli zbrojeń nuklearnych" tworzyć będzie parawan polityczny, sugerujący jakoby NATO opowiadało się za rozbrojeniem nuklearnym.

Koncepcja ta wiąże się z przewidywaniami na temat rychłego podpisania radziecko-amerykańskiego porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, SALT II. Protokół dodatkowy do tego porozumienia ma zawierać deklarację intencji USA i ZSRR na temat zasięgu kolejnego etapu dialogu rozbrojeniowego między obu mocarstwami — SALT III. Sądzi się, że na agendzie SALT III znajdzie się m. in. nie objęta rokowaniami SALT II ani też rozmowami wiedeńskimi w sprawie wzajemnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych „broń szarej strefy", do której zalicza się broń taktyczną w Europie.

Zamysł NATO polega na wprowadzeniu do arsenału Paktu Północno-Atlantyckiego nowych środków przenoszenia broni jądrowej pod pozorem konieczności dysponowania „monetą przetargową" w rokowaniach SALT III. Warto w związku z tym przypomnieć, iż już wielokrotnie w przeszłości wprowadzane do arsenału USA jako „środki przetargowe" nowe systemy uzbrojenia stawały się tak „nieodzowne militarnie", że nie tylko nie mogły służyć jako „fant wymienny" w rokowaniach rozbrojeniowych, ale — stając się istotną częścią potencjału nuklearnego Stanów Zjednoczonych — przyczyniały się do wyścigu zbrojeń nuklearnych. Tak było na przykład z głowicami wielocelowymi MIRV. Jak z tego widać, NATO niczego się nie nauczyło i nie chce się nauczyć z historii rokowań rozbrojeniowych.

Na rozmieszczenie nowych rakiet średnio-dalekiego zasięgu w Holandii i w Belgii nalegają mocno nie tylko USA ale i Bonn, ponieważ RFN nie chce, aby po rozmieszczeniu ich tylko na swym terytorium kraj ten stał się przedmiotem krytyki za podsycanie zbrojeń jądrowych. Poszukiwanie „wspólników w grzechu" wiąże się także z reminiscencjami, wciąż żywymi w opinii wielu krajów Europy, na temat wcześniejszych ambicji nuklearnych RFN, kiedy kanclerze Adenauer i Erhardt snuli plany utworzenia „wielostronnej siły nuklearnej NATO", która miałaby umożliwić Bonn położenie palca na języku spustowym broni jądrowej.

Wieści ze Szwecji

◇ NIEDAWNO Riksdag (parlament szwedzki) uchwalił ustawę, zgodnie z którą od 1 lipca br. fizyczne względnie psychiczne karanie dzieci będzie przestępstwem. Oczywiście ustawa nie jest skierowana przeciwko karceniu w ogóle, ale dotyczy wypadków szczególnie drastycznych.

◇ NA utrzymanie starego taboru i urządzeń sygnalizacyjnych obrazujących rozwój kolejnictwa rocznie wydaje się 1,5 mln koron. Spowodowane to jest m.in. wielką popularnością jaką cieszą się w Szwecji tego rodzaju eksponaty, z których wiele jest w ruchu, stanowiąc nie lada atrakcję turystyczną.

◇ WYSTAWIONE niedawno w sztokholmskiej operze przedstawienie operowe „Józef", oparte na motywach biblijnych lecz ujęte w niekonwencjonalną formę, spotkało się z wielkim uznaniem publiczności i krytyków. Twórcą „Józefa" jest kompozytor Bjoern Wilho Hallberg. Libretto napisała Karin Boldeman.

◇ FIRMA samochodowa Saab niedawno podpisała kontrakt o kooperacji z włoską Lancią, znanym w świecie producentem aut. Współpraca ta ma na celu zmniejszenie kosztów przy konstruowaniu i produkcji nowych typów pojazdów.

◇ POCZTA szwedzka zakomunikowała, iż wkrótce każda rodzina będzie mogła zakupić pewną ilość znaczków pocztowych po cenach zniżkowych, niezależnie od tego czy korespondencja przeznaczona będzie do obrotu krajowego czy zagranicznego. Warunek — waga listu powinna przekraczać 100 g. (ig)

Nowy słownik oxfordzki

LONDYN PAP. Nakładem Oxford University Press ukazał się nowy słownik języka angielskiego w wydaniu broszurowym. Zawiera 45 tysięcy słów i zwrotów, daje dokładne wyjaśnienia dotyczące wymowy i użycia poszczególnych słów, jak również samej gramatyki języka angielskiego.

Jak informuje Agencja Reutera, słownik ten będzie pomocny dla tych, którzy mają trudności z językiem angielskim i twierdzą, że jest on pełen pułapek.

Półmetek kampanii wyborczej

Przewaga brytyjskich konserwatystów

LONDYN PAP. Partiaia Konserwatywna, która przezeż ostatnie pięć lat pozostawała la w opozycji wobec rządu Partiitii Pracy, nadal utrzymuje przewagę w licznych badaniach opinii publicznej.

Z różnych opracowań wynika, że 5 bądź też 20 proc. więcej wyborców brytyjskich popiera konserwatystów niż labourzystów jako ugruppowanie, które powinno sformowwać następny rząd.

Opublikowane 22 bm. najnowsze wyniki ankiet i przeprowadzonych przez wyspecjalizowaną agencję badania opinii publicznej mówią, że Partia Konserwatywna ma przewagę 20 proc. głosów nad Partią Pracy. Jest to największa przewaga, jaką w ostatnim okresie udało się uzyskać konserwatystom.

Nieco bardziej optymistyczne dla Partii Pracy wyniki przyniosły sondaże Instytutu Galluppa, przeprowadzone na zlecenie redakcji „Sunday Telegraph". Wykazały one przewagę Partii Konserwatywnej o 5,5 proc. Jednak nawet i taka przewaga jeśli zostanie potwierdzona w głosowaniu w dniu 3 maja br., umożliwi Partii Konserwatywnej uzyskanie o 25—30 mandatów więcej, niż wszystkie pozostałe ugrupowania a także odsunięcie od władzy i pokonanie Partii Pracy.

PRZY odrobinie pomysłowości i fantazji nawet stare opony mogą służyć do wyśmienitej zabawy. W jednym z tokijskich parków właśnie opony wykorzystano do zorganizowania wspaniałych urządzeń zabawowych. Na oponach można zjeżdżać, bawić się w chowanego, użyć ich jako huśtawkę, tor przeszkód, skomplikowany przyrząd gimnastyczny, a także można z nich zbudować potężnego smoka. Warto dodać, że cały teren zabaw nie jest wyasfaltowany, a jedynie wysypany piaskiem.

NA ZDJĘCIU: potwór z Loch Ness z opon...
(Fot. CAF — Camera Press)

Chińskie zasoby ropy naftowej

CHINY, które dotychczas trzymały w największej tajemnicy dane dotyczące wielkości swych rezerw ropy naftowej, ujawniły ostatnio większość jednego z najbogatszych pól naftowych — Gudao w pobliżu ujścia Rzeki Żółtej. Na konferencji geologów naftowych w Houston w Teksasie, przedstawiciel Chin Wang Ping oświadczył, że rezerwy złoża Gudao szacuje się na 700 mln baryłek. Powiedział on, że już obecnie wydobywa się tam 70 tys. baryłek dziennie.

Każde złoże zawierające powyżej 100 mln baryłek, jeżeli położone jest poza Bliskim Wschodem, azjatycką częścią ZSRR lub północną Afryką, klasyfikują geologowie jako wielkie. Na wymienionych obszarach roponośnych złoże musi zawierać 500 mln baryłek, aby być uznane za wielkie.

W okresie 11 lat do 1977 r. na świecie odkryto 288 wielkich złóż ropy naftowej.

Światowe reakcje na wyrok w procesie 4 oprawców z Majdanka

WSZYSTKIE największe agencje światowe zamieściły na ogół bardzo obszerne relacje o ferowanym w ub. czwartek (19 bm.) wyroku uniewinniającym w procesie czwórki oprawców z Majdanka. Ich sprawa została przed paroma tygodniami wydzielona do odrębnego rozpoznania. Odnotowuje się demonstracje na sali sądowej, treść wyroku i motywy podane przez sąd, przypomina się ogrom zbrodni popełnionych na Majdanku i przebieg tego procesu, najdłuższego w historii sądownictwa RFN. W relacjach agencyjnych przytacza się również, o co była oskarżona czwórka uniewinnionych zbrodniarzy — lekarz SS Heinrich Schmidt i nadzorczynie SS: Hermine Boettcher, Charlotte Mayer i Rosa Suess.

Agencje powstrzymują się od wszelkich komentarzy dotyczących treści wyroku. DPA stwierdza natomiast, że wniosek prokuratorskie o uniewinnienie czwórki oskarżonych i cały sposób prowadzenia procesu oprawców z Majdanka **„wywołały ostrą krytykę za granicą, szczególnie w Izraelu i Polsce. Z niezrozumieniem i z oburzeniem spotkało się przede wszystkim postępowanie dowodowe sądu, który domagał się konkretnego udowodnienia każdego poszczególnego morderstwa".**

PROCES dotyczący Majdanka — stwierdza DPA — jest czwartym i przypuszczalnie ostatnim wielkim postępowaniem sądowym w RFN związanym z zagładą milionów ludzi w ogólem 1 634 obozach koncentracyjnych i ich filiach w czasie dyktatury Hitlera. Na przełomie lat 1934/65 odbył się proces dotyczący morderstw w obozie oświęcimskim i w Treblince, a na przełomie lat 1955/66 w obozie koncentracyjnym w Sobiborze. Organa wymiaru sprawiedliwości RFN prowadziły dotychczas ogółem 84 403 dochodzenia w sprawie zbrodni hitlerowskich. 6 732 zbrodniarzy zostało skazanych. 3 708 spraw jest jeszcze w toku.

* * *

PRZEWODNICZĄCY gminy żydowskiej w Berlinie Zach., Heinz Galinski określił wyrok uniewinniający sądu w Duesseldorfie jako naigrywanie się z pomordowanych przez reżim hitlerowski i obrazę tych, którzy przeżyli. Bardziej niż samo uniewinnienie oburza fakt, że w ogóle powstały trudności z dowodami, co należy przypisać okoliczności, że zbyt późno zajęto się rozpracowywaniem okresu nazistowskiego.

Simon Wiesenthal kierownik tzw. ośrodka dokumentacji żydowskiej w Wiedniu powiedział REEUTEROWI w Nowym Jorku, że był „zaszokowany" uniewinnieniem czwórki zbrodniarzy. Dodał jednak że takiej decyzji można się było spodziewać. „Nie możemy oczekiwać cudu w 34 lata po wojnie".

W niektórych komentaarzach prasy światowej ogłoszony wyrok jest łączony ze sprawą przedawnienia. „BASLER ZEITUNG" (z 20 bm.) wypowiada się przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich. Dziennik przypomina wypowiedź jednego ze świadków, że Majdanek był nie sanatorium, lecz rzeźnią i pisze, iż wiedzieli o tym równie dobrze oskarżeni. Wiedzieli też, że byli nieodzownymi członkami załogi tej „rzeźni". Nie ulega to wątpliwości — całkiem niezależnie od tego czy dystyngowana czwórka uniewinnionych poplamiła sobie sama ręce krwią, czy też nie. Rzadko kiedy tak wyraziście ukazała się słabość spóźnionego ścigania zbrodni nazistowskich, za pomocą nieadekwatnych środków prawnych, jakimi rozporządza cywilizowane społeczeństwo. Nie można jednak stąd wyciągać wniosku, że uzasadnione byłoby przedawnienie się tego rodzaju zbrodni. Oznaczałoby to, że do mało skutecznych środków dołączyłaby się jedynie niedostateczna wola wymierzenia sprawiedliwości.

OSTRO zareagował na treść wyroku organ FPK L'HUMANITE. „Nikt nie może pozostać obojętny wobec tego niedopuszczalnego i skandalicznego wyroku..." Dziennik przeciwstawia tym wyrokom bezkarność poczynań byłych weteranów SS i neonazistów w RFN.

BURŻUAZYJNA prasa zachodnioniemiecka i zachodnioberlińska stara się usprawiedliwić decyzję sądu. Przytacza się argumenty, na które powołał się również sąd w Duesseldorfie, że jest niezwykle trudno udowodnić jednoznacznie, co wydarzyło się przed 30 czy 35 laty. Jedynym dziennikiem, który ostro krytykuje werdykt sądu, jest organ „DIE WEHRHEIT". Zdaniem tego dziennika, skandaliczna decyzja sądu duesseldorfskiego jest charakterystycznym akcentem postawionym przez zachodnioniemiecki aparat sprawiedliwości w trwającej właśnie dyskusji nad sprawą przedawnienia zbrodni hitlerowskich.

Amerykanie kupują małe samochody

NOWY JORK PAP Na amerykańskim rynku samochodowym panuje okres ożywienia. Sprzedaż nowych wozów przewyższa oczekiwania. Największi producenci amerykańscy — „General Motors", „Ford", „Chrysler" i „AMC" — sprzedali w pierwszym kwartale br. o 2,9 proc. wozów więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Nabywcy kupują przede wszystkim wozy małe. Ocenia się że w zjawisku tym wyraża się obawa przed wzrostem cen benzyny i ewentualnymi ograniczeniami w dostawach paliw płynnych. Na tendencji tej wygrywają producenci zagraniczni — japońscy i zachodnioeuropejscy. Japońska firma „Honda" sprzedała w marcu o 75,6 proc. więcej wozów niż w miesiącu poprzednim, a o 48,5 proc. więcej wozów sprzedał „Volkswagen".

Zasłużeni dla miasta i regionu

SZCZECIŃSKI życiorys Tadeusza Dzikowskiego rozpoczął się zaraz po Powstaniu Warszawskim. Opuścił miasto wraz z ludnością cywilną i przez Pruszków trafił do obozu pracy w dzisiejszej Chojnie. Natychmiast po wyzwoleniu przez wojska radzieckie wrócił do rodzinnej stolicy. Nie mógł tam mieszkać. Zniszczenia i gruzy przytłaczają go.

— Wtedy na każdym rogu ulicy — opowiada — wisiały afisze „Jedź na zachód". „Ziemie Zachodnie czekają na ciebie". Postanowiłem skorzystać z tej szansy i pojechałem. W Szczecinie skierowano mnie do pracy w gryfińskim PUR-ze. Początkowo byłem tam referentem osiedleńczym. Później — kierownikiem placówki.

PUR. Dziś te trzy litery rzadko kto pamięta. Ale w latach 1945—1950 Państwowy Urząd Repatriacyjny był instytucją najważniejszej potrzeby. Dla wielu był pierwszym domem w odrodzonej Polsce, pierwszym doradcą i nauczycielem.

Na początku był PUR

— Główne moje zadanie — wspomina Tadeusz Dzikowski — brzmiało: spisać wszystkie wolne gospodarstwa w powiecie. A rozciągał się on na znacznym obszarze wzdłuż Odry. Pamiętam, że nawet Dąbie, dzisiejszą dzielnicę Szczecina, podporządkowano administracyjnie naszemu powiatowi.

Zdeptałem w tych czasach Ziemię Gryfińską wzdłuż i wszerz. A wszędzie docierało się pieszo, bo własne nogi były najpewniejszym środkiem transportu. Trafiałem wówczas do wsi zupełnie pustych albo takich, w których gospodarzył tylko jeden rolnik. Był jednocześnie sołtysem, milicjantem i mieszkańcem. Pamiętam jak „odkryłem" sanatorium w dzisiejszym Zdunowie. Zlokalizowano w nim wówczas radziecki szpital polowy, ale władze wojewódzkie dowiedziały się o nim dopiero z mojego meldunku.

— W powiecie gryfińskim — ciągnie Tadeusz Dzikowski — pozostało tylko niewielu Niemców. Pamiętam, że gdy organizowaliśmy im przesiedlenie, we wszystkich transportach za Odrę znalazło się raptem 500 osób.

Trzeba było zebrać plony w porzuconych gospodarstwach i obsiać ziemię, żeby nie leżała odłogiem. Pomagało nam w tym wojsko.

Pracowaliśmy wtedy ciężko. Noce spędzało się przy telefonie. Często dzwonili z dworca informując, że przyjechał transport osadników. Człowiek rzucał wtedy wszystko, wstawał z łóżka, żeby zająć się ludźmi. Trzeba było ich rozwieźć po wsiach, nakarmić, wskazać wolne zabudowania. Ale nie narzekaliśmy. Każdego nowego mieszkańca witaliśmy z otwartymi ramionami.

W latach pięćdziesiątych, gdy sytuacja uległa normalizacji, Tadeusz Dzikowski przez 15 lat prezesował gryfińskiemu oddziałowi WSS „Społem". Potem był instruktorem spółdzielczości miejskiej w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych, a po jej reorganizacji ostatnie lata przed emeryturą spędził w miejscowym GS-ie. Przez cały czas był aktywistą PZPR i obecnie — choć jest już na zasłużonym odpoczynku — sprawuje funkcję członka Egzekutywy POP PZPR przy GS-ie. Posiada Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, liczne odznaczenia państwowe i resortowe.

— Nie sposób dzisiaj — kończy T. Dzikowski — porównywać Gryfina lat czterdziestych. Miasto zmieniło się nie do poznania. Zwłaszcza zaś od chwili, gdy rozpoczęła się budowa Dolnej Odry. Mam jednak trochę satysfakcji, że i ja — w miarę swych sił i zdolności — brałem udział w tych przemianach.

(ten)

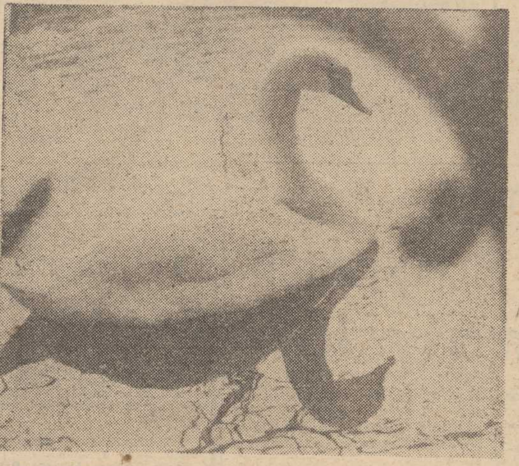

Z NALEŻNYM sobie dostojeństwem królewski ptak wypłynął na szerokie wody. (Fot. CAF—Walczak)

Kompleks przemysłowo-urbanistyczny

Gospodarka morska przyszłości

NAKREŚLONE w pracowniach uczonych prognozy kształtowania się w najbliższym 25-leciu naszego potencjału morskiego przewidują harmonijny rozwój wszystkich działów tej coraz ważniejszej gałęzi gospodarki narodowej. W nadmorskim makroregionie — od Elbląga po Szczecin — zarysowano już kształt przestrzenny wielkiego kompleksu przemysłowo-urbanistycznego, rozwijającego związane z morzem dziedziny produkcji i rekreacji. Rozszerzający się zasięg gospodarki morskiej, m. in. dzięki integracji przemysłu z transportem morskim oraz działaniu morsko-lądowych systemów transportowych, tworzy z tego działu gospodarki ważny czynnik postępu techniczno-organizacyjnego w całym systemie gospodarczym kraju i jego strategicznych branżach oraz gałęziach przemysłu. Skutkiem tego procesu jest sukcesywne nasycanie nowoczesną techniką i technologią całego kompleksu kooperacyjnego z gospodarką morską — od przemysłu elektrotechnicznego i automatyki okrętowej po przemysł tworzyw sztucznych, organizację transportu kontenerowego. Z bogactwa morza, z czego wszyscy powinni zdać sobie sprawę, korzystają nie tylko regiony nadmorskie, ale cały kraj i wszyscy jego mieszkańcy. Najbliższe ćwierćwiecze, zgodnie ze światowymi trendami, spowoduje istotne zmiany jakościowe i ilościowe w naszej gospodarce morskiej, a także — co równie ważne — w myśleniu przeciętnego Polaka o morzu.

Kwiecień — Miesiącem Pamięci Narodowej

WARSZAWA

NA zdjęciu u góry: zniszczony kościół Sióstr Sakramentanek.

NA zdjęciu u dołu: ten sam kościół — odbudowany.

(Fot. CAF—Szyperko)

Idealny palnik

PALNIK ten zostosowany np. w piecu centralnego ogrzewania osiąga niezwykle wysoką sprawność techniczną sięgającą 96 proc., a więc pozwala na niemal całkowite spalenie oleju opałowego. Spalenie zachodzi tu tylko w przeznaczonej do tego komorze, a nie także poza nią jak w konwencjonalnych palnikach. Urządzenie skonstruowane w szwedzkiej firmie Elektro-Oil AB jest już produkowane pod nazwą Inter 80 HG.

Pod znakiem bhp

W szczecińskim MPO — wzorowo

LUDZIE w pomarańczowych kamizelkach pracują w stałym zagrożeniu. Zamiatacze muszą bez przerwy uważać na ruch uliczny. Podobnie ładowacze. Ci z szaletów pracują w warunkach zagrożenia bakteriologicznego. Na wysypiskach — znów gazy i bakterie. Prawie wszystkie stanowiska pracy są zagrożone.

Wszystkie też opisane są w grubej, czerwonej księdze: zakładowej instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej. Opracowano ją w szczecińskim Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w 1977 roku. Służy za wzór innym zakładom resortu. Najbardziej przydatna jest jednak w MPO. Pracownik podejmujący pracę zorientowany jest od razu, na co jest narażony na danym stanowisku, na co powinien zwrócić szczególną uwagę, by uniknąć niebezpieczeństw zagrażających życiu i zdrowiu.

Instrukcja przydatna jest na co dzień, nie tylko w czasie szkoleń. Te ostatnie prowadzone są zresztą w MPO codziennie, niezależnie od obowiązkowych. Tam, gdzie zagrożenie jest duże, brygadziści mają obowiązek przypominania o nim i o koniecznych środkach ostrożności każdego dnia.

Szkolenie prowadzi się bezpośrednio na stanowiskach pracy. Wybrane zagadnienia bhp i bezpieczeństwa ruchu drogowego omawia się na każdej naradzie produkcyjnej, na naradach dyrekcyjnych. Chodzi o to, by uczulić na nie średni nadzór.

Raz w tygodniu członkowie dyrekcji, specjalista bhp i inspektor do spraw pożarowych kontrolują stanowiska pracy. Bardzo wysoko ceni się w przedsiębiorstwie społeczne przeglądy warunków pracy. System premiowania pracowników nadzoru średniego uzależniony jest od wykonania zaleceń z tych przeglądów. Przy każdym premiowaniu pracownika jest postawiony warunek, mówiący o przestrzeganiu bezpieczeństwa i higieny pracy.

W razie wypadku zarówno pracownik jak i nadzór przed ponownym przystąpieniem do pracy poddawani są egzaminowi z zakresu przepisów bhp. Wypadek ciężki powoduje zawieszenie kierownika danego odcinka w czynnościach aż do wyjaśnienia.

Specjalista bhp bada cyklicznie przy pomocy probierzy trzeźwość kierowców. Kierowcy poddawani są też badaniom psychologicznym po 50 roku życia. W wyniku tych badań w Specjalistycznym Przemysłowym ZOZ, trzeba było kilku kierowców przesunąć do innej pracy. Systematycznie prowadzone są badania okresowe całej załogi. Bez nich pracownik nie może przystąpić do wykonywania swoich czynności.

ODNOSI się wrażenie, że w MPO sprawom bhp poświęca się aż nadto uwagi, że mówi się o nich do znudzenia. Ale efekty są widoczne, a o nie przecież chodzi. W 1978 roku było w przedsiębiorstwie o 30 proc. wypadków mniej niż w 1977 roku. Przy tym wszystkie sześć zaistniałych w roku ubiegłym wypadków spowodowanych było bezmyślnością pracowników, z ich winy. Od czterech lat pod rząd szczecińskie MPO zajmuje pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy branży oczyszczania, w którym bardzo wysoko punktowane są sprawy bhp.

Branżowy, związkowy inspektor pracy nie ma z tym zakładem żadnych kłopotów. Poza owym systematycznym szkoleniem, badaniami, kontrolami wewnętrznymi, na poprawę warunków bhp przeznacza się spore kwoty i są one prawidłowo i planowo wykorzystywane. W tym roku na przykład nakłady na bhp zamkną się w granicach miliona dwustu tysięcy złotych.

Przeznacza się je m. in. na awaryjne oświetlenie obrysu kanałów naprawczych na warsztacie centralnym. Poprawi się warunki pracownikom stolarni, adaptując dla nich wiatę. W dotychczasowych pomieszczeniach jest bowiem duże zapylenie. Postawi się pawilon socjalny dla obsługi wysypiska w Dołujach. Wyasfaltuje się i uszczelni place składowe. Racjonalizatorom podsunięto zaś temat rozwiązania mechanicznego oczyszczania posadzek ze smarów.

W celu zwiększenia bezpieczeństwa pracy zamówiono też na poznańskiej „Securze" kamizelki odblaskowe dla pracowników zatrudnionych na ulicy. Obecnie są płócienne, nie odbijające światła. Zainstaluje się pulsujące światła na samochodach, aby zwiększyć ich widoczność na jezdni. Owe środki finansowe przeznaczone będą też na poprawę estetyki stanowisk pracy.

MÓWI SIĘ, że szczecińskie MPO ma ułatwione zadanie. Jest przedsiębiorstwem wzorcowym, otrzymuje najlepszy sprzęt itd. Statystyki „behapowskie" mówią jednak z kolei, że ogromną większość wypadków powodują nie maszyny, ale właśnie ludzie, ich beztroska, bezmyślność, nieuwaga. To właśnie systematyczna praca z ludźmi, ciągły nacisk na sprawy bhp, to ciągłe aż do znudzenia przypominanie daje takie efekty w MPO. Trzeba dodać, że jest to działanie wspólne kierownictwa przedsiębiorstwa, rady zakładowej, organizacji partyjnej i powołanej do tego zakładowej służby bhp. Słowa uznania należą się Janowi Kurczabowi — specjaliście do spraw bhp, który z takim zaangażowaniem czuwa nad zdrowiem i bezpieczeństwem siedmiusetosobowej załogi. (tur)

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

15

— Dobrze. Możecie już iść na obiad. Tylko nie marudźcie i zaraz wracajcie.

— Tak jest, panie poruczniku.

Masters nałożył trzcinowy kapelusz, taki, jaki noszą kulisi, zasalutował i powłócząc nogami wyszedł przez drzwi, które drzwiami nie były, podciągając zwisające z bioder strzępy szortów. „Mój Boże — pomyślał Grey — czuć go na kilkadziesiąt metrów. Nie ma co, muszą nam wydawać więcej mydła".

Wiedział jednak, że dotyczyło to nie tylko Mastersa. Wszystkich ich było czuć. Jeśli ktoś nie mył się sześć razy dziennie, wówczas chodził spowity jak w całun w zapach własnego potu. Myśl o całunie przypomniała mu znów Mastersa i piętno, którym był naznaczony. A może Masters o tym wiedział, więc po co miał się myć?

Grey wiele razy widział śmierć. Na myśl o własnym pułku i wojnie wezbrała w nim gorycz. Był bliski krzyku, gdy pomyślał: „Psiakrew, mając dwadzieścia cztery lata być nadal porucznikiem, kiedy wszędzie, na całym świecie trwa wojna! Dzień w dzień, przez okrągły rok awanse. Okazje. A ja siedzę tu, w tym śmierdzącym obozie jenieckim i nadal jestem porucznikiem. Boże! Gdyby tak nie przerzucono nas w czterdziestym drugim do Singapuru. Gdybyśmy tak poszli tam, gdzie mieliśmy pójść, na Kaukaz. Gdyby..."

— Przestań — powiedział na głos. — Ty przeklęty idioto, już z tobą tak samo źle jak z Mastersem.

W obozie mówienie na głos do samego siebie było czymś normalnym. Lepiej wyrzucić z siebie wszystko, powtarzali od dawna lekarze, niż milczeć dławiąc się myślami, bo to kończy się obłędem. W dzień było jeszcze znośnie. Można było nie myśleć o przeszłości, o tym, co ją wypełniało — o jedzeniu, kobietach, domu, jedzeniu, o jedzeniu, kobietach, jedzeniu. Za to noc była niebezpieczna. W nocy ogarniały człowieka marzenia. Marzenia o jedzeniu i kobietach. O własnej kobiecie. Wkrótce marzenia pochłaniały bardziej niż

16

czuwanie i jeśli ktoś był nieostrożny, zaczynał śnić na jawie, a wtedy dzień stapiał się z nocą, a noc z dniem. Potem była już tylko śmierć. Spokojna. Łagodna. Umrzeć było łatwo. Życie było udręką. Dla wszystkich z wyjątkiem Króla. Ten nie znał, co znaczy cierpieć.

Grey nie przestawał obserwować Króla, starając się dosłyszeć, co mówi do stojącego obok człowieka, ale był zbyt daleko. Bezskutecznie próbował przypomnieć sobie skąd zna tego drugiego. Po przepasce zorientował się, że to major. Zgodnie z rozporządzeniem Japończyków wszyscy oficerowie musieli nosić na lewym ręku opaski z oznaczeniem stopnia wojskowego. Musieli je nosić zawsze. Nawet nago.

Czarne deszczowe chmury szybko się rozrastały. Niebo na wschodzie upstrzone było płaskimi błyskawicami, ale słońce paliło nadal. Poruszony cuchnącym podmuchem wiatru kurz wzbił się na chwilę w powietrze, a potem opadł.

Grey machinalnie trzepnął bambusową packą na muchy. Zręczny, na wpół odruchowy ruch nadgarstka i na podłogę spadł kolejny okaleczony owad. Zabić muchę było niezręcznością. Należało ją okaleczyć tak, żeby swołocz trochę pocierpiała i choć w maleńkim stopniu wynagrodziła twoje cierpienia, okaleczyć, żeby wrzeszczała nie wydając dźwięku, dopóki nie nadejdą mrówki albo inne muchy, żeby walczyć o żywe mięso.

Ale tym razem Grey nie oddał się przyjemności oglądania udręki dręczyciela. Jego myśli pochłonięte były Królem.

II

— Tam do licha — mówił major do Króla siląc się na jowialność — a potem przebywałem jakiś czas w Nowym Jorku. W trzydziestym trzecim. Świetnie się bawiłem. Stany to taki cudowny kraj. Opowiadałem wam o tym, jak wybrałem się na wycieczkę do Albany? Byłem wtedy niższym oficerem...

— Tak, panie majorze, opowiadał mi pan o tym — wtrącił zmęczonym tonem Król. Miał wrażenie, że już dostatecznie długo był uprzejmy, a poza tym nadal czuł na sobie wzrok Greya.

(cdn)

Kręta droga patentu doc. Hanna

24 STYCZNIA br. na łamach „Kuriera" zamieściliśmy artykuł, traktujący o unikalnym wynalazku — suwnicy teleskopowej. Projektodawcą urządzenia był zespół naukowców Politechniki Szczecińskiej, pracujący pod kierunkiem doc. dr inż. Mieczysława Hanna. Ta oryginalna konstrukcja zaprojektowana została z myślą o zmechanizowaniu skomplikowanych prac przy przeładunku i transporcie w chłodzonych ładowniach statków rybackich. Rzecz w tym, że mimo jednoznacznie pozytywnej opinii znawców przedmiotu na temat nowej suwnicy, zainteresowanie krajowych przemysłowców rodzimą rewelacją jest równe zeru.

W KILKU zdaniach przypomnijmy najważniejsze zalety suwnicy teleskopowej. W 1973 roku, na zamówienie Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku, naukowcy szczecińscy przystąpili do zaprojektowania mechanicznego urządzenia do sztauowania ładunku scalonego. Dotychczas stosowany system pozwala na wprowadzanie do ładowni kartonów z rybami o wadze 30 kg. Tekturowe pojemniki układane są ręcznie. Do obsługi suwnicy potrzebny jest tylko jeden człowiek, może ona również pracować w systemie automatycznym, bez obsługi. Urządzenie dokonuje za- i wyładunku w obrębie samej ładowni, w świetle otworów lukowych na międzypokładach oraz na pokładzie górnym. Tym sposobem można uzyskać bardzo wysoki stopień wypełnienia ładowni, bo sięgający 96 proc. Suwnica układa ładunki scalone o wadze 1,5 tony i może pracować w temperaturze do ok. —30 st. C. Inne urządzenia tego typu, stosowane lub dopiero projektowane na świecie, nie tylko operują znacznie mniejszym ładunkiem, lecz także uzyskują mniejszy stopień wypełnienia i nie mogą służyć w tak niskich temperaturach chłodzenia. Dodatkowe zalety konstrukcji szczecińskich naukowców, to możliwość wykorzystania jej przy bocznych przechyłach statków sięgających nawet do 15 stopni i zastosowanie przy transporcie ładunków ze statków mniejszych na statki bazy w morzu, bez konieczności ustawiania jednostek „burta w burtę".

Model suwnicy po wieloletnich perturbacjach wyprodukowany został w Zakładach Sprzętu Okrętowego „Sezamor" w Słupsku. Przeprowadzone wszechstronne próby „na sucho" potwierdziły wszystkie zalety suwnicy wykazały również drobne wady konstrukcyjne, stosunkowo łatwe do usunięcia. Niestety, rok za rokiem mija, a unikalny na świecie wynalazek pozostaje w cieniu zainteresowań. Do zainstalowania na statek i przeprowadzenia prób w morzu potrzebne jest wykonanie właściwej konstrukcji, nie znane są również perspektywy zastosowania urządzenia na polskich jednostkach połowowych.

TYLE tytułem przypomnienia. W ostatnich dniach redakcja nasza otrzymała listy od zleceniodawcy — Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku — i wykonawcy opatentowanego projektu Politechniki Szczecińskiej.

„W ODPOWIEDZI na pismo z dn. 16. 02. 1979 r. w sprawie artykułu nt. „Kręta droga patentu doc. Hanna" informuję, że w związku z pozytywnymi wynikami badań w zakresie podstawowych konstrukcji suwnicy teleskopowej, zakończonymi w roku 1978 w Zakładach Sprzętu Okrętowego „Sezamor" w Słupsku, Instytut Okrętowy Politechniki Szczecińskiej wystosował do Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku pismo z dn. 5. 02 79 r. z następującymi propozycjami dalszego postępowania w sprawie wdrożenia wynalazku:

1. Zlikwidować istniejące mankamenty dotyczące szczegółowych rozwiązań konstrukcyjnych, a następnie wykonać ponowne próby techniczne suwnicy na stacji prób w „Sezamorze".

2. Wytypować statek przeznaczony do wyposażenia w instalacje niezbędne do zamontowania suwnicy, zaprojektować i wykonać instalacje.

3. Zamontować suwnicę na przygotowanym statku, a w przypadku oczekiwania na statek, wykorzystać zbudowany prototyp jako eksponat wystawowy na targach, szczególnie o charakterze międzynarodowym.

4. W wyniku pozytywnych badań eksploatacyjnych na statku oraz ewentualnych zamówień eksportowych, podjąć produkcję seryjną suwnicy.

Realizacja tych propozycji zależy od decyzji Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku oraz Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego". (Podpisał rektor Politechniki Szczecińskiej, prof. dr hab. Zygmunt Zieliński).

I CO DALEJ...?

POSTULATY i nadzieje naukowców wybiegają daleko w przyszłość; wiadomo — suwnica rewelacyjna, ułatwia pracę nie tylko w morzu ale i w porcie, skraca czas postojów statków, pozwala na prawie całkowite wykorzystanie ładowni itd., itp., musi więc znaleźć zastosowanie. Podobnego zdania jest również Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku, ale...

„(...) omawiana suwnica teleskopowa stanowi unikalne rozwiązanie w skali światowej, co potwierdziło uzyskanie przez naukowców licznych patentów w kraju i za granicą (przyp. red.: w Stanach Zjednoczonych, we Francji, ZSRR, NRD, RFN i Norwegii, gdzie udzielono mu ochrony na 18 lat), jak również zainteresowanie modelem wystawionym w Leningradzie i Londynie. Było to jednak tylko zainteresowanie nowością, nie poparte konkretnymi zapytaniami ofertowymi ze strony zagranicznych stoczni czy armatorów.

Decyzja wykonania projektu została podjęta w związku z przewidywaniami zastosowania na supertrawlerach B-400. W chwili, gdy doszło do precyzowania funkcji statku, armator zrezygnował z tego typu mechanizacji na tym statku i to niewątpliwie zaważyło na przeciągającej się realizacji prototypu w „Sezamorze". Inne statki budowane obecnie i w najbliższej przyszłości przewidywane do produkcji, nie przewidują możliwości zainstalowania takiego urządzenia. (...) Przemysł może występować w roli oferenta, jednakże nie decyduje o możliwościach wyposażenia statku w urządzenie, które musi odbić się na cenie statku. Stąd decydujące słowo ma odbiorca statku, który w zależności od kalkulacji decyduje się na kosztowną mechanizację lub też rezygnuje z niej, zadowalając się metodą przeładunku konwencjonalnego. (...) W takim stanie rzeczy, ustosunkowując się do problemów dalszej przyszłości zastosowania wynalazku doc. Hanna, ustaliliśmy co następuje:

1. Zastosowanie prototypu do badań eksploatacyjnych w obecnym wykonaniu suwnicy — niemożliwe. (Brak jednostki, kosztowna konieczność przystosowania jednostki z istniejącej floty, konieczność przeprowadzenia kosztownych zmian w prototypie).

2. Próby na stanowisku prób pozwoliły na szczegółowe rozeznanie i zdobycie doświadczeń naukowych i konstrukcyjnych i dają podstawę do dalszych prac wdrożeniowych w przypadku pojawienia się konkretnej możliwości zastosowania na statku rybackim lub innym (np. z zakresu statków dostawczych).

3. Nowe rozwiązanie suwnicy z wykorzystaniem wszystkich doświadczeń z prototypu wg wynalazku doc. Hanna, przemysł okrętowy jest w stanie zrealizować na konkretny statek, o ile takie uzgodnienia zostaną zawarte". (Podpisał z-ca dyr. ds. rozwoju mgr inż. Kazimierz Józefiak).

Z OBU tych pism wynika, że patent winien właściwie znaleźć zastosowanie, tylko — kto to zrobi i dla kogo...? „Sezamor" nie jest przystosowany do produkcji zautomatyzowanych urządzeń (obecnie produkuje łańcuchy kotwiczne, motoreduktory, żurawiki ratunkowe itp.), niemały problem sprawiło przedsiębiorstwu wyprodukowanie samego prototypu. Nie wiadomo zatem, kto przygotuje urządzenie właściwe, przeznaczone do prób w morzu. Nie wiadomo również kiedy. Zagranicznym kontrahentom nie wystarczy rewelacyjny model, bez konkretnych danych świadczących o zaletach suwnicy. Centrum Techniki Okrętowej pisze: „...przemysł okrętowy jest w stanie zrealizować na konkretny statek o ile takie uzgodnienia zostaną zawarte". By wyczerpać rejestr pytań bez odpowiedzi wypada dorzucić jeszcze jedno: kto te uzgodnienia ma zawierać? Kręta droga patentu doc. Hanna przebiega — jak dotychczas — pod znakiem straconego czasu pieniędzy i nadziei.

Piotr CYWIŃSKI

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

PKO INFORMUJE...

— W ODPOWIEDZI na artykuł pt. „Chwilowo?" PKO zawiadamia, że na jednej zmianie zatrudnionych jest 8—9 kasjerów. Z tej liczby 2—3 kasjerów w godz. 7.45—9 i 18.30—19 wykonuje prace poza kasowe z uwagi na zmniejszoną w tym czasie frekwencję klientów. W hali operacyjnej natomiast znajduje się 11 okienek kasjerskich, tak więc kilka z nich siłą rzeczy nie może być czynnych.

Zgadzamy się z sugestią, aby także okienka oznaczane były odpowiednią wywieszką informacyjną. We wszystkich innych przypadkach kasjer chwilowo odchodząc winien wystawić tabliczkę „kasa chwilowo nieczynna". Dotyczyć to w zasadzie może przerwy posiłkowej względnie spraw czysto osobistych. Dodajemy, że na posiłek przeznaczono 15 min. Przerwy te następują kolejno i czas ich oznaczony jest na wywieszce przy każdym okienku.

O wymienionych zasadach przypomniano zespołowi kasowemu z poleceniem bezwzględnego ich przestrzegania. Ponadto zacieśniono odpowiedni nadzór nad pracą kasjerów, uniemożliwiając samowolne opuszczanie stanowisk. Dodajemy, że I Oddział PKO prowadzi stały nabór i szkolenie pracowników na stanowiska kasjerskie, tak iż w br. powinno to doprowadzić do możliwości obsadzenia wszystkich okienek w godzinach szczytowych.

Dyrektor
mgr Tadeusz ŻYWCZAK

TELEWIZOR BĘDZIE NAPRAWIONY

— ODPOWIADAJĄC na artykuł zatytułowany „Naprawić telewizor" Woj. Przeds. Handlu Wewnętrznego komunikuje, iż w omawianym odbiorniku zachodzi konieczność wymiany tego podzespołu bloku odchylania, który na skutek spalenia się jest całkowicie niezdatny do naprawy. Ponieważ zużycie tych części jest znikome, stąd i zapas magazynowy był bardzo mały. Został on wyczerpany w czerwcu ub. roku. Mimo złożonych w odpowiednim terminie zamówień dotychczas nie otrzymaliśmy ani jednej sztuki, gdyż właściwa centrala dostaw uzależniła od dostaw importowych. Wysłane przez nas monity nie odniosły skutku. Otrzymaliśmy jedynie zawiadomienie, że producent bloków, o jakich mowa, nie dostarcza ich.

W tej sytuacji możemy jedynie zapewnić naszą klientkę, iż z chwilą otrzymania potrzebnego podzespołu dokonamy natychmiastowej naprawy telewizora „Unika TV".

Dyrektor
Jacek GOS

DODATKOWY PRZYSTANEK

— W SPRAWIE wyznaczenia dodatkowego przystanku autobusowego linii nr 51 przy ul. Chopina, Woj. Przeds. Komunikacji Miejskiej informuje, że gotowe jest taki przystanek uruchomić pod warunkiem uprzedniego wybudowania odpowiednich zatok i samego przystanku. Warunek ten jest nieodzowny ze względu na konieczność zapewnienia właściwej organizacji ruchu i bezpieczeństwa drogowego.

I z-ca dyrektora
ds. eksploatacyjnych
mgr Andrzej ANCZYKOWSKI

WODA JUŻ JEST

— W ZWIĄZKU z brakiem wody w budynkach przy ul. Kol. Cegłówki, Rej. Przeds. Wod. i Kanalizacji informuje, że przyczyną było uszkodzenie instalacji wodociągowej za wodomierzem (instalacja wewnętrzna budynku), której naprawa leży w gestii właściwej OADM, którą powiadomiono o awarii. Obecnie, po naprawie, woda o odpowiednim ciśnieniu została doprowadzona.

Dyrektor
Jan PROCH

ZŁE WYKONAWSTWO

— ODPOWIADAJĄC na artykuł „Pranie w bloku", Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście" komunikuje, iż odspojenie ścianki działowej od posadzki w pralni budynku przy ul. Miedzianej 17 nastąpiło wskutek złego wykonawstwa budowlanego.

Dyrektor
mgr Marian KULIGOWSKI

Tajemnice „cudownej igły"

AKUPUNKTURA zdobywa sobie prawo obywatelstwa we współczesnej medycynie. Ta metoda leczenia różnych schorzeń, stosowana od wieków w krajach azjatyckich, zdaje egzamin w nowoczesnych warunkach, uzupełniana zabiegami balneologicznymi, fizykoterapią i in. Akupunkturę w nowoczesnym wydaniu zastosowano w lecznictwie w Iwoniczu-Zdroju. W uzdrowisku tym wprowadzono elektrostymulację obwodowego układu nerwowego: prądy elektryczne przechodzą przez igły-elektrody przykładane do ciała chorego. Po takich zabiegach u ok. 8 proc. pacjentów ustąpiły dolegliwości, a u 57 proc. notowano dużą poprawę stanu zdrowia.

Z SALI FILHARMONII

BIS NAD BISY

NIEDAWNO słuchaliśmy w sali Filharmonii piątej Symfonii Beethovena, w zeszłym tygodniu przyszła kolej na szóstą, nazwaną przez samego kompozytora „Pastoralną". Zdaniem wielu muzykologów symfonia ta jest zapowiedzią XIX-wiecznej i współczesnej muzyki programowej, dla której treść pozamuzyczna nie sprowadza się do samych tylko efektów ilustracyjnych, lecz zawiera się również w ogólnym klimacie dzieła. Beethovenowskie tytuły części utworu — „Przebudzenie się pogodnych uczuć po przyjeździe na wieś", „Scena przy źródle" czy „Pieśń pastuszka" sugerują słuchaczom, że będą mieli do czynienia z muzyką sielankową. To samo sugerują dyrygentom i bardzo często przy słuchaniu VI Symfonii nasuwać się mogą wyobrażenia drzewek i krzaczków wyciętych z papieru, ptaszków z waty, a fragment „Burza" kojarzy się z burzą w szklance wody.

Owego nagminnego prześladowania muzyki Symfonii „Pastoralnej" ustrzegł się gościnnie u nas występujący dyrygent Krzysztof Missona. Wpierw dokonał cudu — pod jego batutą kwintet smyczków zabrzmiał jak niegdyś, w czasach, gdy był najlepszą formacją orkiestry. Nawet nasze personalnie ubożuchne pierwsze skrzypce nie kłóciły się z resztą smyczków; frazy kwintetu zachwycały plastycznością i wyrazem. Najbardziej narzucało się to wrażenie w części drugiej Symfonii, której obszerne fragmenty i zakończenie wypadły przepięknie. Z chłopska i rubasznie dźwięczała muzyka „Wesołej zabawy wieśniaków", nieco sztucznie natomiast w „Burzy".

Zupełnie inny nastrój przyniosła druga część piątkowego koncertu. Słuchaliśmy Koncertu podwójnego Brahmsa na skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą. Solistami byli Wanda Wiłkomirska — nasza najznakomitsza skrzypaczka oraz Andrzej Orkisz — może nie najznakomitszy polski wiolonczelista, niemniej jednak świetny. Nie do poznania zmienił się dyrygent — Krzysztof Missona. Obawiałem się, że po Symfonii „Pastoralnej" siłą rozpędu potraktuje cięższego kalibru muzykę Koncertu zbyt lekko; mile się jednak rozczarowałem. Prowadził Brahmsa z zaskakująco głębokim wyczuciem stylu i formy. Koncert podwójny należy do dzieł rzadko wykonywanych; o ile dźwiękowy mariaż skrzypiec i wiolonczeli należy do wyjątkowo udanych, to dosyć ciężko dobrać się solistom o identycznych umiejętnościach, temperamentach muzycznych, zbliżonym typie muzykalności i co najważniejsze — o tym samym umiłowaniu Brahmsa. Pod powyższym względem Wanda Wiłkomirska i Andrzej Orkisz są parą idealną, a zgranie ich instrumentów budzić może podziw. Tak więc soliści i wyjątkowo wprost dysponowana orkiestra wydali słuchaczom prawdziwą ucztę muzyczną, w której najprzedniejszym przysmakiem była część druga Koncertu. W części trzeciej dyrygent zaserwował dobre tempo — lekkie i niefrasobliwe, a publiczność tak się w niej rozsmakowała, że zmusiła muzyków do jej powtórnego wykonania. Był to bis nad bisy.

Jan GORZELANY

Surowe wymagania

PRZEPISY kanadyjskie wymagają, aby producenci samochodów importowanych do tego kraju udzielali pięcioletniej gwarancji na zabezpieczenie antykorozyjne swoich pojazdów.

Z Gdyni z 2 golami i dwoma kontuzjowanymi

Portowcy nie potrafili przyjąć ostrej walki

(Od naszego specjalnego wysłannika)

WSZYSCY spodziewaliśmy się zaciętej walki. Mecz Arka — Pogoń dla obu zespołów miał przecież ważne znaczenie — każdej z drużyn bardzo potrzebne były punkty. Nikt jednak nie przypuszczał, że bój będzie tak bezpardonowy. Walka toczyła się na całej długości i szerokości boiska, na każdym metrze kwadratowym. Momentami była wręcz brutalna.

ZAWODNICY Arki i Pogoni zacietrzewieni walką uciekali się nawet do niesportowych chwytów, ot choćby umyślne podkładanie nóg, przytrzymywanie przeciwnika za koszulkę bądź rękę. Arbiter, p. W. Kaczałko z Wrocławia był bardzo pobłażliwy wobec tych gestów. Dopiero pod koniec spotkania udzielił zawodnikowi gdyńskiemu, Nowackiemu, upomnienia żółtą kartką. Gdyby żółtą kartkę wyciągnął wcześniej, sądzę, że „derby Wybrzeża" przebiegałyby w bardziej sportowej atmosferze, może byłoby mniej kontuzji. W sobotę w Gdyni aż trzech zawodników doznało obrażeń i musieli opuścić boisko (Kaczmarek z Arki oraz M. Włoch i Wawrowski z Pogoni).

GDYŃSKI pojedynek zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0. A więc Arka wzięła rewanż. Tym razem była drużyną lepszą, miała więcej z gry, stworzyła więcej niebezpiecznych sytuacji pod bramką przeciwnika i najważniejsze — była skuteczniejsza. Arka narzuciła ostre tempo, a ponieważ Pogoń także planowała zdobyć komplet punktów — odpowiedziała więc kontratakami. Najniebezpieczniejsze były wypady gospodarzy. Już w 7 min. Dybicz strzelił tuż nad poprzeczką a 3 min. później po kombinacji Bieliński—Korynt—Dybicz ten ostatni zakończył akcję strzałem obok bramki. W 14 min. obserwowaliśmy ładny rajd Włocha, który po wymanewrowaniu Bochentyna skierował piłkę do Wolskiego — piłka bita przez Wolskiego minęła bramkę. W miarę jednak rozwoju gry, Arka coraz częściej gościła pod bramką Buta. Gospodarze opanowali środek pola, pękł mur obronny Pogoni. W 32 min. But próbuje złapać centrę Kwiatkowskiego, piłka wypada mu z rąk prosto na głowę Korynta, który kieruje ją do siatki. Arka prowadzi już 1:0.

Tomasz Korynt, bohater meczów z olimpijską drużyną Francji, jest obecnie w świetnej formie. Arka grała więc na tego zawodnika. Roman Klasa miał trudne zadanie aby upilnować ruchliwego napastnika gdynian. Przed przerwą Korynt miał jeszcze dwie okazje do zdobycia gola, a po zmianie stron o mało nie wpisał się ponownie na listę strzelców — tym razem także z winy naszego bramkarza. But wybijał bowiem piłkę tak niefortunnie, że trafiała ona w... Korynta. Na 5 min. przed końcowym gwizdkiem Kupcewicz, który zamienił się z Korytnem pozycją i przeszedł do ataku, podwyższył wynik na 2:0.

Pogoń do końca meczu prowadziła otwartą grę, jednak nie potrafiła przyjąć ostrej walki jaką narzuciła Arka. Młodzi zawodnicy szczecińscy przegrywali z reguły pojedynki. W ten sposób w zespole powstawały luki. Gospodarze mieli więc ułatwione zadanie w opanowaniu pola. W sobotę słabo wypadła defensywa. Nie wywiązała się ze swego zadania II linia. Atak natomiast za wolno przeprowadzał akcje i nie potrafił stosować dobrze grającej, zwartej obrony Arki.

POGOŃ — ARKA 2:0 (1:0)

Bramki zdobyli: Korynt w 32 min. i Kupcewicz w 85 min.

Widzów 12 tys. Sędziował — W. Kaczałko z Wrocławia.

ARKA: Żemojtel — Pietrzykowski (od 62 min. Nowacki), Bochentyn, Bieliński, Musiał — Kaczmarek (od 22 min. Kwiatkowski), Kupcewicz, Dybicz — Kurzepa, Korynt, Bilkiewicz.

POGOŃ: But — Krawczyk, Klasa, Schab, Wawrowski (od 46 min. Urbanowicz) — Czepan, Mikulski, M. Włoch (od 27 min. Turowski) — Wolski, Kensy, Biernat.

Tadeusz REK

Piłkarskie derby kl. „M"

Wygrał lider

W ROZEGRANYM wczoraj piłkarskim meczu o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej pomiędzy zespołami Stali Stocznia i Arkonii zwycięstwo odnieśli piłkarze stoczniowego klubu 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Krzewicki w 40 min., Zygielewicz w 66 min., Bieniek w 77 min. W spotkaniu tym, które nie stało na najwyższym poziomie, zdecydowanie lepszą drużyną byli stoczniowcy. Wprawdzie w pierwszej połowie meczu zespół Arkonii dorównywał a czasami przewyższał gospodarzy, jednak nie potrafił strzelić bramki. Udało się to natomiast Stali, która zdecydowanie prowadziła w drugiej połowie spotkania. Gra była jednak wolna i chaotyczna.

PP w boksie

Udany rewanż stoczniowców

W PRZEDOSTATNIEJ kolejce spotkań grupy VII Pucharu Polski w boksie drużyna Stali Stocznia rozgromiła na szczecińskim ringu pięściarzy Gwardii Białystok. Stoczniowcy w meczu tym zdobyli komplet punktów zwyciężając 20:0. W niedzielnym spotkaniu tylko trzy walki trwały pełne trzy rundy.

Za tydzień pięściarze Stali Stocznia zmierzą się w Poznaniu z drużyną tamtejszej Olimpii. Wynik tego spotkania zadecyduje o tym, która z drużyn uzyska awans do półfinałów Pucharu Polski.

Zawody jeździeckie w Żabnicy

WCZORAJ w Żabnicy koło Gryfina rozegrane zostały kombinowane zawody jeździeckie w WKKW. W imprezie startowało 37 koni z siedmiu sekcji naszego województwa. W klasie „L" zwyciężył A. Popławski na koniu Hołys (Plast Gardno). Drugie miejsce zajęła J. Lencewicz na klaczy Czeremcha (Rubież), a trzecie M. Komorowicz na Granacie (AKJ). W klasie „P" na pierwszym miejscu uplasował się J. Nowak na koniu Chram (AKJ) przed R. Wierzbickim na Rapierze (Rubież) i B. Jareckim na Kneziu (AKJ).

Koszykówka

Wilki Morskie i rezerwy Śląska w II lidze

OSTATNIE barażowe mecze decydujące o awansie do II ligi rozegrali koszykarze Pogoni we Włocławku z drużyną miejscowej Włocławii. W sobotę zwyciestwo odnieśli szczecinianie pokonując zespół gospodarzy 84:75 (38:35). Wczoraj natomiast przegrali 90—118 (58:46). Wynik niedzielnego spotkania nie miał wpływu na końcowy efekt rywalizacji tych drużyn o awans do II ligi, ponieważ sobotnie zwycięstwo zapewniło już promocję podopiecznym trenera Garstki. Tak więc po rocznej przerwie koszykarze Pogoni powrócili do grona drużyn ligowych.

* * *

Do II ligi awansowały także rezerwy Śląska Wrocław po zwycięstwie 111:72 i 105:66 nad AZS Gliwice.

Wyniki i tabele

I liga piłki nożnej

Arka — Pogoń	2:0 (1:0)
Ruch — Lech	1:0 (1:0)
Szombierki — ŁKS	1:1 (1:0)
Widzew — Polonia	1:0 (1:0)
Śląsk — Wisła	2:0 (0:0)
Legia — Zagłębie	0:0
Stal — Gwardia	2:0 (1:0)
Odra — GKS	1:2 (1:0)

TABELA

1. Ruch	31:13	35—20
2. Widzew	29:15	26—18
3. Legia	28:16	26—18
4. Odra	25:19	31—20
5. Szombierki	25:19	31—21
6. Stal	25:19	29—20
7. ŁKS	23:21	25—23
8. Zagłębie	23:21	18—18
9. Arka	22:22	24—22
10. Śląsk	21:23	17—20
11. GKS	21:23	21—29
12. Wisła	19:25	30—30
13. Lech	19:25	24—31
14. POGOŃ	15:29	21—31
15. Gwardia	13:31	16—33
16. Polonia	13:31	12—32

Klasa międzywojewódzka

Stoczniowiec — Flota	1:1
Zasiał — Polonia	1:0
Grunwald — Sparta	0:1
Celuloza — Lech I b	0:1
Pogoń I b — Świt	1:1
Stal Stocznia — Arkonia	3:0
Obra — Mieszko	1:2

TABELA

1. STAL STOCZNIA	26:8	36—12
2. Mieszko	26:8	27—13
3. Zastal	20:14	25—18
4. POGOŃ I B	20:14	21—15
5. ARKONIA	19:15	28—20
6. Stoczniowiec	19:15	27—21
7. ŚWIT	17:15	19—20
8. Polonia	16:18	17—20
9. Celuloza	15:17	15—15
10. Lech I b	14:20	12—20
11. FLOTA	13:21	13—21
12. Sparta	12:22	14—22
13. Obra	12:22	15—37
14. Grunwald	7:27	8—23

Śmiertelny wypadek w rajdzie samochodowym

TRAGICZNY w skutkach wypadek zdarzył się podczas samochodowego rajdu „Krokusy-79".

Wypadek miał miejsce w sobotę o godzinie 0,40 w miejscowości Kabaszowa na terenie woj. nowosądeckiego. Podczas jazdy na odcinku specjalnym, prowadzony przez Jerzego Landsberga samochód marki Opel wypadł z trasy. J. Landsberg doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu w Nowym Sączu. Jego stan jest ciężki. Pilot J. Landsberga, 26-letni Janusz Szajng poniósł śmierć na miejscu.

Tenisowe małżeństwo

W FORT LAUDERDALE na Florydzie odbył się ślub tenisowych gwiazd 24-letniej Amerykanki Christ Evert z 25-letnim Brytyjczykiem Johnem Lloydem.

Ślub miał bardzo uroczystą oprawę. Na nowożeńców oczekiwało po ceremonii 60 reporterów i 500 tenisowych kibiców.

NA ZDJĘCIU: po krótkiej ceremonii ślubnej w kościele św. Antoniego w Fort Lauderdale (USA) młoda para pozuje fotoreporterom.

(Fot. CAF-AP)

Hokejowe MŚ

Wysoka porażka Polaków

W NIEDZIELĘ hokeiści Finlandii i USA rozpoczęli drugą rundę rozgrywek finałowych na moskiewskich mistrzostwach świata i Europy. Mecz niespodziewanie wygrali Amerykanie 6:2 (1:0, 3:2, 2:0).

W drugim niedzielnym spotkaniu finału „B" Polska przegrała z RFN 1:8 (0:1, 1:3, 0:4).

TABELA: FINAŁU „B"

5. RFN	5:3	19—12
6. Finlandia	5:3	12—12
7. USA	4:4	15—14
8. Polska	2:6	12—20

Jest to czwarta porażka Polaków na moskiewskich mistrzostwach. Niedzielna przegrana jest tym bardziej przykra, że kilka godzin wcześniej Amerykanie pokonali Finów i nasz zespół spadł na ostatnie miejsce w tabeli. Polskim hokeistom utrzymać się w grupie „A" będzie więc bardzo trudno. Naszą drużynę czekają jeszcze dwa mecze: z USA (we wtorek) i Finlandią (czwartek). Aby pozostać w grupie „A" nasi zawodnicy muszą liby wygrać te spotkania, a przede wszystkim z zespołem USA.

* * *

W SOBOTĘ Szwecja wygrała z Kanadą 5:3 (0:1, 4:2, 1:0), a ZSRR wysoko pokonał wicemistrza świata CSRS 11:1 (4:0, 5:1, 2:0).

TABELA FINAŁU „A"

1. ZSRR	6:0	25—6
2 Szwecja	3:3	11—15
3. CSRS	3:3	8—15
4. Kanada	0:6	6—14

Wojewódzka spartakiada w boksie...

48 ZAWODNIKÓW reprezentujących Pogoń i Stal Stocznię wzięło udział w wojewódzkiej spartakiadzie juniorów starszych i młodszych w boksie. W końcowej punktacji zawodów, które były jednocześnie eliminacjami do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, zwyciężyli pięściarze Pogoni — 58 pkt., przed Stalą Stocznia — 34 pkt. W poszczególnych wagach triumfowali: juniorzy starsi — Białkowski, Liszewski, Karwowski (wszyscy Stal Stocznia), Celej, Nykołajczuk, Plisko, Obarzanek, Wróblak (wszyscy Pogoń), juniorzy młodsi — Kociszewski, Misiak, Dąbek, Sych, Florek (wszyscy Pogoń), Langowski, Dubel, Górecki (wszyscy Stal Stocznia).

...i pływaniu

NA basenie WDS w sobotę i niedzielę odbywała się wojewódzka spartakiada pływacka w kategorii dzieci. W zawodach wzięli udział zawodnicy w wieku 9—12 lat z Neptuna Stargard i Stali Stocznia. Pływacy tego ostatniego klubu uzyskali kilka dobrych wyników wygrywając 38 konkurencji.

Żeglarstwo

Puchar dla Pogoni

NA akwenie Małego Jeziora Dąbskiego odbyły się pierwsze w tym sezonie regaty żeglarskie. Główną nagrodę regat — puchar prezesa JK AZS — zdobyła Pogoń, która w końcowej klasyfikacji zgromadziła 9,5 pkt. Drugie miejsce zajął AZS — 9,5 pkt., a trzecie JK 4 Wiatry. W poszczególnych klasach czołowe lokaty wywalczyli: Cadet — 1. B. Jurg, K. Folke (NRD), 2. S. Theel, I. Theel (NRD), 3. M. Karpiński, J. Spieszny (JK AZS); klasa „420" — 1. J. Banaszek, M. Rubinkiewicz (Pogoń), 2. D. Duchniewicz, T. Baranowski (Pogoń), 3. A. Bawelski, A. Izbicki (JK AZS); klasa OK' Dinghy — 1. M. Podolski (JK AZS), 2. P. Borysiewicz (JK AZS); klasa Finn — 1. Z. Muraszko (Pogoń), J. Szatkowski (Pałac Młodzieży); klasa „470" — 1. R. Wolniewicz (Stal Stocznia); klasa Soling — załoga J. Bartosik, Z. Kotla, J. Wójtecki (Pogoń).

TU TOTO!

DUŻY LOTEK
I LOSOWANIE:
6—7—25—34—44—46
dod. 30
II LOSOWANIE
3—11—24—30—36—48
KOŃCÓWKA BANDEROLI:
czterocyfrowa: 1823

Piłkarskie niedyskrecje

DEYNA OPUSZCZA MANCHESTER CITY?

W PRASIE angielskiej ucichła już „sprawa Deyny", ale w ślad za polskim piłkarzem także inni znani zawodnicy zaczynają wyrażać swe niezadowolenie wobec polityki szkoleniowej, prowadzonej w ich klubach.

Podobnie Argentyńczyk Tarantini też nie może znaleźć swego miejsca w drużynie Birmingham. Próbowany jest w drugiej linii i w środku defensywy, tylko nie na lewej obronie, będącej jego specjalnością. Nie ukrywa on, że czuje się w Birmingham nie najlepiej i dopuszcza możliwość powrotu do Argentyny po zakończeniu tego sezonu. Zresztą jeśli chodzi o Deynę, też mówi się, że jego odejście z Manchesteru City jest bardzo prawdopodobne.

5 MILIARDÓW ZA ROSSIEGO

ROZGRYWKI ligowe we Włoszech jeszcze się nie zakończyły, a już rozpoczął się wielki przetarg na świetnego reprezentacyjnego napastnika Paolo Rossiego, występującego dotychczas w barwach Lanerossi Vicenza. Niewiele brakowało, by w ubiegłym roku przed rozpoczęciem tego sezonu Rossi przeszedł do Juventusu Turyn.

Tym razem jednak Rossi ma się definitywnie rozstać z Vicenzą. Prezes Lanerossi dr Giuseppe Farina oświadczył, że jest gotów odsprzedać tego popularnego i bramkostrzelnego napastnika za 5 miliardów lirów. Pertraktacje w sprawie ewentualnego transferu Rossiego prowadzą trzy najsławniejsze kluby włoskie — Inter, Milan i Juventus.

SĘDZIOWIE EMIGRUJĄ DO USA

PÓŁNOCNOAMERYKAŃSKA liga piłkarska NASL przyciąga już nie tylko piłkarzy i trenerów z Europy, ale także sędziów. Niedawno precedens stworzył znany arbiter międzynarodowy z Walii — Tom Reynolds, który postanowił przerwać błyskotliwą karierę w europejskim futbolu i wyjechał do USA, by tam prowadzić kursy dla młodych sędziów amerykańskich.

UCZCIWY ARBITER I FAŁSZYWE BANKNOTY

WE FRANCUSKIM futbolu sporą sensacją było ostatnio aresztowanie znanego arbitra ligowego Michela Leloup, uchodzącego powszechnie za nieskazitelnego i bardzo uczciwego w swym fachu sędziego, któremu przepowiadano interesującą karierę międzynarodową. Okazało się, że poza bolskiem panu Leloup już nie starczało uczciwości. Korzystając z licznych podróży służbowych po kraju handlował on fałszywymi 100-frankowymi banknotami, które nabywał za 40 franków, a następnie sprzedawał po cenie nominalnej. Proceder ten trwał od dawna i nikt nie podejrzewałby szacownego arbitra, gdyby nie to, że jeden z nabywców w porę zorientował się, iż został oszukany i zawiadomił policję.

ZAPOMNIAŁ, ŻE... ZOSTAŁ POBITY

NIECODZIENNY przypadek zdarzył się podczas regionalnych rozgrywek o mistrzostwo Sycylii. Gdy do zakończenia meczu rozgrywanego w Lipari pozostała niespełna minuta, a wynik był remisowy 0:0, sędzia Antonio Zerbo podyktował rzut karny przeciw gościom. Ci wówczas tak dotkliwie pobili arbitra, że stracił on przytomność. Po 10 minutach wstał z murawy o własnych siłach, a następnie — jak gdyby nic się nie stało — nakazał wykonanie karnego, którego gospodarze nie wykorzystali, po czym odgwizdał koniec spotkania.

W szatni okazało się, że pan Zerbo mówi od rzeczy i w ogóle nie pamięta dramatycznego momentu pobicia. Dopiero po konsultacji lekarskiej, z podejrzeniem o wstrząśnienie mózgu i objawami amnezji sędzia został odwieziony do szpitala.

PONIEDZIAŁEK, 23 KWIETNIA

DZIŚ: Jerzego, Wojciecha
JUTRO: Grzegorza

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, opady deszczu. Temp. ok. 8 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowe.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1002 hPa (751,6 mm Hg). W ciągu dnia znaczny spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Jaś i Małgosia" g. 17; **FLECIUGA** — „Złoty klucz" g. 17 (dla młodzieży i dorosłych).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Pasażerka" g. 16, pol., l. 15, panoram.; „Opowieść o Effie Briest" g. 20.15, RFN, l. 15; wtorek: g. 9, 12, 15, 20.15; **KOSMOS** (tel. 380-03) „Mroczny przedmiot pożądania" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, fr., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Zmory" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Jarzębina czerwona" g. 15.30, pol., panoram.; „Nie będę cię kochać" g. 18 (wstęp wolny), „Rewolwer Python 357" g. 20, fr., l. 18; wtorek: „Jarzębina czerwona" g. 15.30: „Historia współczesna" g. 18 (wstęp wolny); „Rewolwer Python 357" g. 20; **PIONIER** (tel. 475-02) „Miś na Dzikim Zachodzie" g. 17, pol.; „Niech żyją duchy" g. 15; „Ocalić miasto" g. 18, 20, pol., l. 12; „Powrót człowieka, zwanego koniem" g. 22, USA, l. 15, panoram.; wtorek: „Wielka przygoda" g. 10, 17; „Ebirah — potwór z głębin" g. 11, 13, 15, jap., panoram.: „Człowiek z karabinem" g. 18, 20, radz.; „Powrót człowieka zwanego koniem" g. 22; **ZAMEK** — „Gdziekolwiek jesteś panie prezydencie" g. 13, pol., l. 12; **PROMIEŃ** — „Dziwna kobieta" g. 16, radz., l. 15, cz. I i II; **MARS** — „Koziorożec 1" g. 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Bitwa o Midway" g. 17, 19.30 USA, l. 12 panoram.; **MEWA** (Żelechowo) „Drzwi w drzwi" g. 17.30, fr., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Sekcja specjalna" g. 17.30, 19.30, fr., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Ofiara namiętności" g. 19.15, hiszp., l. 18; „Czarny korsarz" g. 17, wł., l. 15, panoram.; **BAJKA** (Police) „Taksówkarz" g. 17, 19 USA, l. 18; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Z przymrużeniem oka" g. 19, fr., l. 18; **SYRENKA** (Jasienica) „Wyspa skarbów" g. 18, 20, fr., l. 12; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „O jeden most za daleko" g. 18, ang., l. 15, panoram.; **GRYF** (Gryfino) „Sprzężenie zwrotne" radz., panoram., l. 15; **DAR** (Stargard) „Powiedz, że ją kocham" fr., l. 18; **INA** (Stargard) „Bitwa o Midway" USA, l. 12, panoram.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciech 7: WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8

APTEKI
PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) — tel 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; STOŁCZYN. Nad Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, ul. Gryfińska 13 — tel. 61?-?3.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 NURT — matematyka. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Zwierzyniec (kolor). 17 Muzyczny wizerunek Zamościa. 17.25 Film M. Pisarskiego „Karakum". 17.55 Film pol. „Od Westerplatte do Norymbergi". 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Teatr TV „Złodziej" (kolor). 21.50 Śledztwo zostało wznowione (kolor) — cz. II. 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 Studio Sport (kolor).

PROGRAM II

16.35 Jęz. niemiecki. 17 STUDIO BIS. 17.05 Niedaleko od ziemi, z cyklu „Ogłoszenia drobne". 17.15 Mały pejzaż. 17.30 Niedaleko od ziemi. 17.50 Spotkanie po latach. 17.55 W centrum miasta. 18.00 Wojciech Młynarski i siostry Winiarskie. 18.20 „Ludzie z wyspy". 18.55 Śpiewają Alibabki. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Studio Bis zaprasza. 20.20 Czekając na ABBĘ... 20.30 ...z Drupim. 20.40 Reportaż „Śmierć z czapki". 21 Program rozrywkowy „ABBA". 21.20 Co miałem zrobić. 21.45 „24 godziny". 21.55 Kabaret Olgi Lipińskiej. 22.20 Film TVP „Niedziela Barabasza". 22.45 Studio Bis życzy dobrej nocy.

WTOREK

6 i 6.30 TTR. 8.10 Historia dla kl. VIII. 9 Jęz. polski dla kl. V. 10 Program dla najmłodszych. 12.55 Dla szkół średnich „Kobieta i rodzina". 13.25 i 14 TTR. 15.30 TV Klub Seniora. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 „Tam gdzie kończą się drogi". 16.50 Studio TV Młodych (kolor). 17.20 Interstudio (kolor). 17.50 „Sonda". 18.20 Ze świata burleski. 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Film TV ang. „Ja Klaudiusz" (kolor). 21.10 Camerata (kolor). 21.35 Teatr TV „A ty pokochasz...". 22.10 Dziennik (kolor). 22.25 Studio Sport.

PROGRAM II

16.35 Jęz. angielski. 17.05 Jęz. niemiecki. 17.30 Kino TVN (kolor). 18 „Prawo dla wszystkich" (kolor). 18.30 Poradnia „Zaufanie". 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Wtorek melomana. 21.15 „24 godziny" (kolor). 21.25 Wieczór filmowy. 22 „Przed i po debiucie" (kolor).

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.40 Estrada folkloru. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie lat 70. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.25 Poznań na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Koszalina.

PROGRAM II
(UKF 67,52 MHz)

13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Śpiewa Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Nowości studia radiowego. 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 „Z Leninem w Krakowie". 17 Z dziejów jazzu polskiego. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 „Portret pisarza". 18 „Co piszą o muzyce". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Radiowe spotkania. 19 Nagrania Artura Rubinsteina. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20 Saldo, panie dyrektorze! 20.20 Kontrapunkty. 21.40 Muzyka florencka w trzech stuleciach. 22 „Słownik literacki". 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 66,74 MHz)

15.05 Bryan Ferry solo. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 Bryan Ferry z zesp. Roxy Music. 16 Reportaż — „Kwiat paproci". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Syn Walenroda". 20 60 minut na godzinę. 21 Galeria starych mistrzów... 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.45 Podhalańska muzyka z Kośnych Hamrów. 15.05 „W Jezioranach". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 „Przed pierwszym dzwonkiem". 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 PAW. 16.50 Muzyka z rezerwy. 17 Muzyczne rozmaitości stereofoniczne. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Program stereofoniczny. 21.50 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.20 Po 35 latach. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

Kronika wypadków

SOBOTA. Około godz. 17 na ul. Kołłątaja, „maluch" nr rej. KOA 9143 prowadzony przez Władysława K. potrącił wysiadającego na przystanku z tramwaju Marka B. Rannego odwieziono do szpitala. Władysław K. za spowodowanie wypadku będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

W Nowogardzie na ul. Młynarskiej, samochód osobowy „Ford-Capri" SZB 1375 prowadzony przez Małgorzatę G. zajechał drogę i zderzył się z motocyklem WSK. Kierowcę Zdzisława L. odwieziono ze złamaną nogą do szpitala.

WE WSI Gostyniec gm. Świeżno, w wąwozie zalanego wodą, nieczynnego torowiska kolejowego znaleziono zwłoki 56-letniej Leokadii Ch. Okoliczności wskazują iż dzień wcześniej w godzinach wieczornych Leokadia Ch. idąc po ciemku brzegiem wąwozu wpadła do wody i utonęła.

SZCZECIŃSKA milicja ujawniła kolejną osobę, trudniącą się nielegalnym handlem wódką. W mieszkaniu Wandy M. przy ul. Klonowica znaleziono podczas przeszukania 23 butelki „Extra-żytniej", przeznaczone do sprzedaży pokątnym nabywcom.

NIEDZIELA. W Międzyzdrojach na skrzyżowaniu dróg, „nie wyrobił" i wywrócił się na zakręcie samochód ciężarowy z naczepą, rejestracji austriackiej. Okazało się iż kierowca, Horst W. był pod wpływem alkoholu. Alkohol był też przyczyną wypadku w Policach. Wywrócił się tu i doznał pęknięcia kości czaszki pijany kierowca motoroweru, Marek Ż.

PONIEDZIAŁEK. Krótko po północy na al. Buczka wjechał na pobocze i rozbił się o drzewo „Fiat" 125-p. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, porzucając uszkodzony wóz. Dochodzenie w toku. (ap)

Szczecin, ul. Jagiellońska 81. 5239-G

GARAŻ do wynajęcia, al. Wojska Polskiego 205. 6270-G

W DNIU 8 kwietnia zaginął Fiat 125 p, koloru brązowego, nr rej. SZD 33-73. Za wskazanie wysoka nagroda. Tel. 30-75-34 lub 30-75-30, od godz. 8 do 16. 6223-G

8 KWIETNIA w okolicach Gumieniec zginął pies doberman brązowy. Wiadomość: za wynagrodzeniem, tel. 38-226. 7102-G

ŻYWOPŁOT morwowy — to ogrodzenie i liście na pasze dla jedwabników produkujących drogocenny jedwab. Hodowla jedwabników trwa miesiąc. Wykorzystasz urlop pięciokrotnie. Porcja nasion na 100 metrów żywopłotu lub dwustumetrową plantację z instrukcją 120 zł. Wysyła za pobraniem: Hodowla Morwy — Jedwabników, Leon Drzeń. Ferdynandów 99-208 Pęczniew. Wysiew majowy w ogródku — po roku rozsadzamy. 56-P

ZGINĄŁ pies, szpic biały, ostrzega się przed przywłaszczeniem. Informacje podać tel. 233-709 lub odprowadzić — Obrońców Stalingradu 2/32 — nagroda wysoka. 6934-G

8 KWIETNIA w rejonie ul. Wierzbowej zginął owczarek niemiecki w kagańcu i kolczatce. Pies jest w trakcie leczenia. Ostrzega się przed kupnem. Informacje za wynagrodzeniem podać: Szczecin, ul. Cisowa 23. 6937-G

NIERUCHOMOŚĆ

POŁOWĘ domu sprzedam. Szczecin, ul. Braniborska 30. 6272-G

SPRZEDAŻ

MOSKWICZA 407, stan dobry lub na części — sprzedam. Tel. 367-78 po 16. 6307-G

FIATA 126 p (rocznik 1975) sprzedam. Tel. 731-27, po godz. 17. 6298-G

FIATA 1500 (1971) po kapitalnym remoncie sprzedam. Ul. Tetmajera 6, w godz. 16—19. 6282-G

„WARSZAWĘ" górnozaworową 223 — sprzedam. Lubczyna, tel. 82. 6278-G

MZ ES 250/2 — sprzedam. Ul. Stroma 18 (Pomorzany). 6290-G

TELEWIZOR, duży ekran, z głowicą programującą sprzedam. Tel. 388-44. 6292-G

BOJLER gazowy (duży) z gwarancją sprzedam. Tel. 458-26 dzwonić po 16. 6274-G

MAGNETOFON stereo M 2405 S, na gwarancji sprzedam. Ul. Śląska 19/8. 6291-G

DAMSKI płaszcz skórzany, rozmiar 52 — sprzedam. Szczecin, ul. Willowa 27/10. 6289-G

SUKNIĘ ślubną na szczupłą osobę sprzedam. Swarożyca 1/1, po godz. 16. 6293-G

SUKNIĘ ślubną z welonem tanio sprzedam. Tel. 22-22-13, godz. 7—15. 6276-G

SEGMENTY — sprzedam. Ul. Wiosny Ludów 13/7. 6303-G

SZAFĘ trzydrzwiową, łóżeczko dziecięce — sprzedam. Tel. 820-785, po 17. 6284-G

GARAŻ blaszany przenośny sprzedam. Tel. 89-189. 6295-G

PSY mieszańce (matka pudel) sprzedam. Ul. Bogusława 1/2 m. 16, tel. 34-180. 6266-G

LOKALE

CZŁONEK spółdzielni poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 82-11-13. 6277-G

WYNAJMĘ pokój pani. Ul. Jagiellońska 7/1. 6434-G

WYNAJMĘ tanio pokój niepalącej pani, w zamian za pilnowanie 5-letniego dziecka po południu. Tel. 22-54-06, od 17. 6261-G

MIESZKANIE 4-pokojowe, kwaterunkowe, komfort w Stargardzie Szczecińskim, zamienię na dwa mieszkania 2-pokojowe. Stargard Szczeciński, tel. 40-95. 6265-G

BOLESŁAWIEC — mieszkanie w nowym budownictwie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., zamienię na podobne lub mniejsze w Świnoujściu lub okolicy. Wiadomość: Alicja Socha, 59-700 Bolesławiec, ul. Łukasiewicza 9/22. 6267-G

DWA mieszkania 2-pokojowe, M-3 i 2 pokoje, oficyna, parter, zamienię na jedno większe lub domek, okolice Pogodna. Tel. 704-47, po 16. 6279-G

WYNAJMĘ na kilka lat lub sprzedam mieszkanie 3 pokoje, komfort, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6285.

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe (spłacone) komfort, telefon, ogród, miejsce na garaż. Pogodno. zamienię na 2 mieszkania mniejsze, spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6296.

PRACUJĄCA panna poszukuje pokoju. Tel 23-30-76, od 17 do 20. 6301-G

GDAŃSK-WRZESZCZ, nowe mieszkanie 63 m kw., III p., zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6306.

M-3 pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6308.

M-4, trzypokojowe, spółdzielcze, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6310.

ZGUBY

13.04. br. w tramwaju linii nr 9, pozostawiono brązową skórzaną torebkę z różnymi dokumentami na nazwisko Violanta Bojarska-Kora. Zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Kaszubska 64/4. 6909-G

NAUKA

DOKTORANT uczy matematyki i fizyki. Tel. 22-79-25. 6070-G

STUDENT Politechniki udziela korepetycji z matematyki i fizyki, tel. 22-30-61. 6273-G

PRACA

POSZUKUJĘ opiekunki do 2,5-letniej dziewczynki. Wiadomość: ul. Żółkiewskiego 20/14, po godz. 16. 7003-G

POSZUKUJĘ opiekunki do 6-miesięcznego dziecka. 1 Maja 29/10. 6980-G

DOŚWIADCZONA osoba zapewni dziecku dobrą opiekę. Ul. Mazurska 21/2, tel. 22-38-49. 6059-G

MATRYMONIALNE

PANA ze średnim lub wyższym wykształceniem od lat 50 do 60, pozna kulturalna, przyjemnej powierzchowności, samotna pani, całkowicie niezależna materialnie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 57.

KRAWCOWA pozna pana w wieku 53—60 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6275.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 199-K

COLOR TV pogotowie, 22-63-96. 6165-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, 22-85-97. 5342-G

TELEWIZYJNE pogotowie, 386-27. 4953-G

ANTENY instaluję 22-56-75. 6206-G

INSTALOWANIE anten, przestrajanie telewizorów kolorowych wykonuje zakład usługowy WUSI tel. 368-03 1349-K

TAPETOWANIE, malowanie. tel. 23-17-65. 4731-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 435-58. 4083-G

ZDJĘCIA nagrobkowe wykonuje Fotografia Artystyczno-Techniczna

Dyrekcji, Radzie Zakładowej WSS „Społem", księżom z parafii pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela, koleżankom z pracy, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc w bolesnych chwilach i wzięli udział w pogrzebie kochanej Żony, Mamusi i Babci

śp.

Sabiny Niemiry

serdeczne podziękowanie
składa
RODZINA.

PPH CENTRALA RYBNA
w Szczecinie

odstąpi nieodpłatnie przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym, względnie osobom prywatnym
USZKODZONE
BECZKI DREWNIANE
o pojemności 40 l.

Oferty prosimy zgłaszać do Zakładu Opakowań ul. Chmielewskiego 23, tel. 82-30-21 wewn. 31.
1374-K

PRZETARG

POLITECHNIKA SZCZECIŃSKA

Instytut Inżynierii Materiałowej
70-310 Szczecin, al. Piastów 19

ogłasza przetarg

na wykończenie kompletu modeli odlewniczych na zawirowywacze. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, i prywatne. Dokumentacja jest do wglądu w Instytucie Inżynierii Materiałowej Politechniki Szczecińskiej we wtorki, środy i piątki w godz. 9—11. **Oferty prosimy składać w sekretariacie instytutu do dnia 30 kwietnia br.** Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1373-G

Pracownicy poszukiwani

SAMODZIELNE KRAWCOWE
do Ośrodka Usług „Praktyczna Pani"
oraz
ROZNOSICIELI MLEKA

zatrudni natychmiast

„SPOŁEM" WSS Oddział w Szczecinie.

Zgłoszenia: Szczecin, al. Jedności Narodowej 23 wejście od Niedziałkowskiego w godz. od 7 do 15 tel. 222-716.
1236-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 33) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (po godz. 6) 224-028 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa – Książka – Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej – 312 zł Zakłady pracy, instytucje, organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa – Książka – Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne. F-2

KONSUMENTOM NA ZDROWIE

TRWAJĄ lustracje jadłodajni zgłoszonych do udziału w konkursie o tytuł „Stołówki naszych marzeń". Dwie komisje miejskie oraz jedna wojewódzka rozpoczęły odwiedziny w kolejnych pracowniczych zakładach żywienia zbiorowego. Dotychczas wizytowano kilkanaście stołówek.

W MINIONY czwartek jeden z zespołów lustracyjnych udał się do jadłodajni przy Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2. Nie jest to typowa placówka. Oprócz tego bowiem, że spełnia rolę stołówki dla pracowników, jest zarazem warsztatem szkolnym Zespołu Szkół Gospodarczych. I trzeba przyznać, iż to połączenie funkcji wychodzi wszystkim na zdrowie, a przede wszystkim konsumentom.

JAK w większości placówek tego typu zaplecze kuchenno-magazynowe jest zbyt szczupłe. Tym bardziej, iż zdarza się, że lekcje ma tu jednocześnie 60—70 uczniów. Z drugiej strony jednak wszystkie pomieszczenia dosłownie lśnią czystością. Ponadto są nie tylko higieniczne, ale także estetycznie utrzymane — co rzadko się zdarza. Okazuje się, iż oklejenie ładną wykładziną szafek i parę pociągnięć pędzlem może znakomicie odświeżyć i upiększyć te — zdawałoby się — skazane na brak estetyki po mieszczenia.

Jeszcze lepsze wrażenie sprawia sala dla konsumentów. Trudno wprost uwierzyć, iż naprawdę jest to stołówka. Wystrój wnętrza, piękne obrusy, kwiaty na stołach, liczne kredensiki-pomoczniki z ładną zastawą sugerują, iż jest to sympatyczny lokal restauracyjny. Wrażenie to potęguje fakt, iż między stolikami szybko i sprawnie poruszają się chłopcy w białych kubraczkach, z muszkami pod szyją lub dziewczęta w zalotnych fartuszkach i strojkach na włosach. To uczniowie klas kelnerskich — uczą się, jak obsługiwać gości.

Nie tylko oprawa jest tu tak efektowna. Choć kwoty przeznaczone na zakup surowców nie są wyższe niż w innych pracowniczych zakładach żywienia zbiorowego — tutejszy jadłospis może budzić zazdrość niejednej pani domu. Nie brak bowiem przeróżnych pracochłonnych racuszków, jabłek w cieście francuskim, łazanek, pierożków itp. Wprowadza to niemałe urozmaicenie do zazwyczaj monotonnego menu stołówek. Sporo inwencji wykazuje kierownictwo i młodzi pracownicy jadłodajni, przy rządzając rozmaite jarzyny i surówki. Tak więc owa nietypowa placówka zdała egzamin na piątkę, co oczywiście znalazło wyraz w liczbie przyznanych jej punktów.

Wiele dobrego, po pierwszych wizytacjach, można również powiedzieć o stołówce przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej. Już z czystej ciekawości lustrujący starał się wyszukać „dziury w całym", ale ich nie znalazł. Maksymalna liczba punktów za czystość należała się tu bezsporne.

LUSTRACJE trwają. Pierwszy przegląd i wyniki kontroli pozwolą na pewno zwrócić szczególną uwagę na usunięcie wytkniętych przez komisje mankamentów. Jak uczy nas ubiegłoroczne doświadczenie — druga kontrola daje przeważnie jeszcze lepsze wyniki. **(su)**

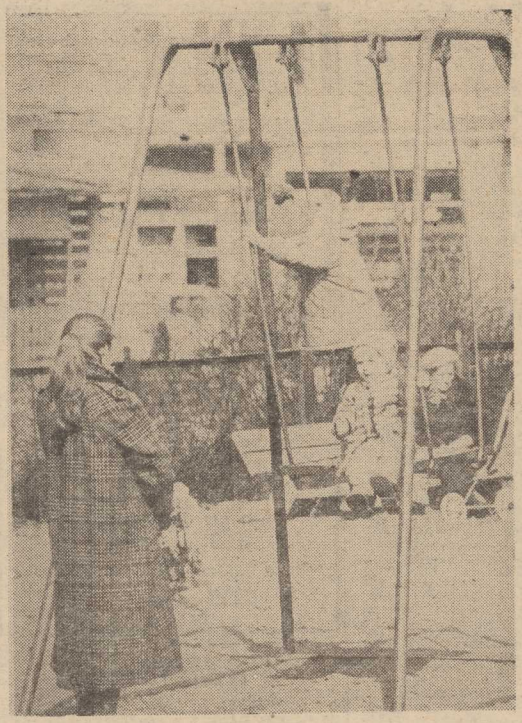

CO za radość móc huśtać się pod okiem mamy...

Fot. Z. Jodkowski

Dyżur MKKS

DZIŚ, 23 bm. odbędzie się kolejny dyżur członków Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej. Ze sprawami i interwencjami można zgłaszać się do gmachu Urzędu Miejskiego, sala 160 (I piętro) w godz. od 16 do 18 lub telefonicznie pod nr 22-00-89.

Cennik kwiatów

Tańsze ogórki

OD DZIŚ, 23 bm. obowiązują następujące ceny kwiatów i zieleni ozdobnej: gerbery szt. 22 zł (I wybór), 16 zł (II wybór), 8 zł (III wybór), goździki szklarniowe szt. 14, 9 i 4 zł (w zależności od wyboru), róże szklarniowe szt. 30, 21 i 11 zł (w zależności od wyboru), frezje szt. 10 i 5 zł (I i II wybór), narcyzy szt. 8 i 4 zł (I i II wybór), tulipany szt. 10 i 5 zł (I i II wybór), asparagus sprengeri gałązka 5 zł (długość od 50 cm), 4 zł (długość od 40 cm), 2 zł (długość 25 cm), asparagus plumosus gałązka 6, 5 i 3 zł (długość powyżej 50 cm, 40 cm oraz 25 cm).

Od poniedziałku ogórki szklarniowe kosztują kg 60 zł (ogórki krótkie) i 52 zł (długie).

◆ 3 akademie wojskowe
◆ 11 wyższych szkół oficerskich
◆ 16 szkół chorążych
◆ podoficerskie szkoły zawodowe

TO OFERTA WOJSKOWEGO SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

Nowoczesna technika
— specjalizacja
— wysokie kwalifikacje

DZIŚ ZIELONY TELEFON INFORMUJE O WARUNKACH PRZYJĘCIA

Zadzwoń w godz. 14—18

Informacje udzielą Ci:
„Kurier Szczeciński"
tel. 42-777
kpt. Tomasz Łuczyński
Polskie Radio
tel. 225-000
ppłk Henryk Cieśla
Wojskowa
Komenda Uzupełnień
tel. 220-559
kpt. Tadeusz Pankiewicz
ZW ZSMP
tel. 16-919
mjr pil
Stanisław Kowalski
(szkoły lotnicze)

Notatnik szczeciński

◇ ZARZĄD Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza wszystkich zainteresowanych na odczyt prof. dr hab. Sławomira Dyki ze Spółdzielczego Instytutu Badawczego w Warszawie nt. „Rola spółdzielczości w rozwoju gospodarki żywnościowej w Polsce". Prelekcja odbędzie się dziś, 23 bm. o godz. 18 w Klubie Pracowników Politechniki Szczecińskiej przy ul. Wielkopolskiej 19.

• • •

◇ WE WTOREK, 24 bm. DK „Hetman" organizuje o godz. 16 turniej kometki dla szkół podstawowych. Zapisy w DK „Hetman" pokój nr 20.

• • •

◇ KOŁO Turystyki Motorowej przy Domu Kultury SM „Wspólny Dom" ul. Marcina 2 przyjmuje zapisy chętnych w wieku od lat 12 do Młodzieżowego Koła Motorowerzystów. Zapisy w DK pokój nr 8.

• • •

◇ JAZZ Club Zamek zaprasza miłośników jazzu na koncert J. Gładkowskiego dziś 23 bm. o godz. 18 w Sali Anny Jagiellonki Zamku Książąt Pomorskich. Bilety w kasie Zamku

• • •

◇ „STUDIUM Trzeciego Wieku" proponuje 24 bm. o godz. 16 w Sali Anny Jagiellonki spotkanie słuchaczy wszystkich grup zainteresowań. **(d)**

Okiem reportera

„Lody tynkarskie"

NIEZALEŻNIE od tego, jak oceniamy starania szczecińskich gastronomików, jedno musimy przyznać — deserami karmią nas dobrymi. Zresztą niejeden certyfikat pochwalny zdobi ściany szczecińskich „słodkich dziurek".

Pomny tego stwierdzenia wraz ze swą nieletnią latorośla wybrałem się do baru „Duet" przy pl. Zamenhofa. Właśnie tu serwują najdoskonalsze smakołyki — raj dla podniebienia — ruina dla sylwetki!

Jednak gdy tylko zasiedliśmy przy stoliku zauważyłem, że granat rękawów mojej marynarki po kryć się natychmiast grubą warstwą żółtego kurzu. Nic nie wróżyło jednak kataklizmu...

Kelnerka szybko przyjęła zamówienie i po chwili na stoliku znalazło się kolorowe naczynie z piramidą słodkości. Ale już pierwszy kęs tych delicji stanął nam w gardle. Lody były doskonale wprzualnie l... całkowicie niejadalne. Dlaczego? Odpowiedź „nadpłynęła" sama. Był nią wdzierający się przez szpary w oknie wystawowym oraz drzwi kurz. Żółtawy, duszący obłok opanował błyskawicznie cały lokal. Zdenerwowani konsumenci zaczęli się wynosić, po zostawiając na stołach napoczęte smakołyki.

Kierownik lokalu wraz z personelem wybiegli na zewnątrz szukać przyczyn tego kataklizmu. Okazało się, iż zawiesista kurzawa wydobywa się z rusztowań otaczających budynek, w którym usytuowany jest „Duet". Na rusztowaniach kręciło się kilkunastu robotników, którzy pracowicie zsypywali zaschnięty tynk na chodnik i głowy przechodniów. Tynkarze skutecznie rozpędzili też stojącą po drugiej stronie ulicy kolejkę ludzi oczekujących na taksówki.

— Co się tu dzieje?! — wołano z chodnika.

— O co tam chodzi?! — odkrzykiwali tynkarze: — My tu pracujemy, a nie wysiadujemy po knajpach!

— Panowie! Jak długo jeszcze będzie kurzyć? — dopytywał się zdenerwowany szef „Duetu".

— Skończymy wtedy, kiedy będzie trzeba — padła odpowiedź.

I na tym sprawa stanęła. Zaś na drzwiach „Duetu" wywieszono kartkę z napisem „Zamknięte". Lody i desery posypane kurzem trafiły na śmietnik, a konsumenci i przechodnie pobiegli do domów wadząc siebie i swoją garderobę do porządku. **(Macz)**

W poszukiwaniu ziemi do kwiatów

WIOSNA to sezon przesadzania kwiatów. Wiele osób szuka więc w kwiaciarniach torfowej ziemi. Niestety, jest to towar trudno dostępny i trzeba mieć sporo szczęścia by go nabyć. Dopominamy się zatem w imieniu szczecinian o większe ilości ziemi w naszych kwiaciarniach. Podpowiadamy również, iż doniczkowym roślinom przyda się teraz bardzo dawka specjalnej pożywki w postaci „Flory", dostępnej w sklepach nasienno-ogrodniczych. **(d)**

Przez zabrudzone szyby

Smutne tramwaje

SMUTNO i szaro wyglądają ulice naszego miasta z okien tramwajów. Po prostu szyby w tych środkach lokomocji są niezwykle brudne i dawno nie widziały wody oraz ścierki. Czas chyba najwyższy umyć tramwajowe okna. **(d)**

Komunikaty WPKM

Z POWODU robót drogowych od godz. 7.30 dnia 24 bm. do 15 maja włącznie zamknięta zostaje dla ruchu drogowego ul. P. Skargi na odcinku od ul. Armii Czerwonej do al. Wyzwolenia. W związku z tym ulega częściowej zmianie trasa autobusów nr 67. Autobusy tej linii kursować będą w obu kierunkach od al. Wojska Polskiego ulicami: Zawadzkiego, Słowackiego, Wyzwolenia z pominięciem ul. P. Skargi. Dotychczasowe przystanki tej linii usytuowane przy al. Wojska Polskiego na wysokości kortów tenisowych, przy skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i P. Skargi oraz przy Jasnych Błoniach na czas zamknięcia ruchu zostają zlikwidowane. Na zmienionym odcinku trasy obowiązywać będą natomiast przystanki autobusowe linii nr 60.

• • •

25 BM. w godz. od 8 do 13 z powodu robót konserwacyjnych torowiska, ulegną czasowej zmianie trasy następujących linii tramwajowych: „7" kursować będzie w relacji Basen Górniczy — Gumieńce, „9" w relacji ul. Potulicka — Głębokie w obu kierunkach przez Bramę Portową, pl. Hołdu Pruskiego, pl. Rodła, pl. Lenina i dalej al. Woj. Polskiego.

Na odcinku od Krzekowa do pl. Kościuszki w miejsce tramwajów linii nr 7 uruchomiona zostanie zastępcze połączenie autobusowe.

„Kwiat Magnolii" dla pary z CSRS

CZTERDZIEŚCI sześć par podziwiali wczoraj szczecinianie w Wojewódzkim Domu Sportu, gdzie właśnie odbywał się III Turniej Tańca Towarzyskiego o „Kwiat Magnolii". Organizatorami tej interesującej imprezy byli: Pałac Młodzieży, Wojewódzki Dom Kultury oraz Wojewódzka Rada Związków Zawodowych.

Taneczny turniej

PIĘKNIE, kwiatami udekorowana sala wypełniła się po brzegi. Przybyli nie tylko młodzi, ale także przedstawiciele starszego pokolenia, miłośnicy tańca. Dla wszystkich miejsc nie starczyło, wiele więc osób odchodziło od kasy z zawiedzionymi minami.

Rzeczywiście było na co popatrzeć. Poziom rywalizacji okazał się bardzo wysoki. Po raz pierwszy mieliśmy też możliwość obejrzeć w Szczecinie czołówkę polską i zagraniczną par w tańcu towarzyskim. W turnieju brali udział tancerze z Wilna, Rygi i Brna. Z kraju, najliczniej reprezentowane były kluby: z Gdańska, Olsztyna, Poznania, Łodzi i Wrocławia. Poza konkursem zaprezentowali się ponadto wicemistrzowie akademiccy Polski w najwyższej międzynarodowej klasie tanecznej: A. Łozowski i K. Siekierska.

Publiczność została oczarowana nie tylko wdziękiem i harmonią ruchów tancerzy, ale także ich strojami. Bogate, najróżniejszych barw suknie dziewcząt podkreślały ich urodę i... przeszkadzały trochę w skupieniu — przynajmniej na początku turnieju. Potem gusty publiczności pokrywały się raczej z oceną jurorów. Gorące brawa raz po raz przerywały takty muzyki.

Oczywiście tańcem inaugurującym był tradycyjny polonez, odtańczony przez wszystkie pary biorące udział w konkursie. Do tańców obowiązujących należały: walc wiedeński i angielski, cha-cha, samba, rumba, tango, foxtrot, jive, quickstep, passodoble. Każda z par prezentowała przed widzami i jurorami swoje umiejętności.

PIERWSZĄ nagrodę i „Kwiat Magnolii" przypadły w udziale parze z CSRS: Helenie Holusowej i Stefanowi Brusowi ze Szkoły Tańca Towarzyskiego z Brna. Na II miejscu uplasowali się: Wiesława Nawra i Marek Konderak z Akademickiego Klubu Tanecznego Politechniki Gdańskiej, a III miejsce zajęli: Akiko Akinczo i Glowus Guobis z ZSRR.

SZCZECIŃSKA para: Irena Stachura i Wojciech Kowalski została wyróżnieni nagrodą publiczności i uznani za najsympatyczniejszą parę turnieju. Zdobyli oni II miejsce w klasie C (laureaci turnieju legitymują się klasą B).

Komisja oceniająca przeklasyfikowała ponadto po turnieju kilka par do wyższych grup tanecznych, wśród nich również wymienioną już parę ze Szczecina.

Impreza spotkała się z bardzo przychylną oceną publiczności. Organizatorzy zdali swój egzamin na piątkę: zadbali o sprawny przebieg turnieju i dostarczyli widzom wielu wrażeń. Zainteresowanym podajemy do wiadomości, iż III szczeciński Turniej o „Kwiat Magnolii" został sfilmowany przez TV i fragmenty z tej imprezy emitowane będą w najbliższą sobotę w „Studiu Gama". **(wys)**